NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 16 września 1927 Nr. 246

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kr[...]szkowej 7. Numer telefonu 379. — Konto czekowe [...] Krakowie 400.630. Nakładem Spółki Wydawniczej [...] DZIENNIK". Wszelkie komunikaty należy nadsy[...] do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji [...] uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za [...]dakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje [...] 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [...], gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

Dwa oblicza p. Rakowskiego

Kraków, 15 września

(b) Pan dr Krystjan Rakowski ma dwa oblicza. W imię sprawiedliwości przyznać zaraz z góry należy, że każdy dyplomata ma dwie rozmaite fizjognomje, a nieraz ma ich nawet jeszcze więcej.... U pp. bolszewików przedstawia się jednak sprawa ta o tyle inaczej-, że u nich nie nastąpiło jeszcze to, co Shaw nazwał dowcipnie „rozdziałem kościoła od państwa". U nich „kościół" tj. III międzynarodówka wywiera jeszcze ciągle decydujący wpływ na „państwo" tj. na sowiety. Każdy polityk sowiecki jest równocześnie wybitnym członkiem III międzynarodówki — komunistą. O ile taki dygnitarz siedzi na Kremlu lub gdzieindziej w Rosji na wysokim stolcu biurokratycznym, to jeszcze pół biedy. I gdzieindziej ostatecznie ministrowie są partyjnikami, wzgl. partyjnicy ministrami. Jeśli jednak taki pan dr Krystjan Rakowski, dobry bolszewik z pod znaku opozycji Trockiego, znajdzie się jako ambasador sowiecki na śliskim gruncie paryskim, gdzie ma reprezentować państwo rosyjskie wobec kapitalistyczno-burżuazyjnego państwa francuskiego — to rola jego staje się już znacznie trudniejszą. W normalnym biegu rzeczy można naturalnie jedną maskę nosić u siebie w apartamentach ambasady, a drugą na Quai d'Orsay. Zdarzają się atoli takie sytuacje, że maski się pomieszają, a bolszewik nagle tam wylezie, gdzie go... najmniej potrzeba. Taki faux pas zdarzył się niestety ostatnio p. Rakowskiemu, z powodu czego Rosja ma obecnie wiele ambarasu, a stosunki francusko-rosyjskie grożą po ważnem zaostrzeniem. Część prasy paryskiej nawołuje wprost do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją, a bardzo znaczna jej część domaga się w każdym razie doręczenia paszportu wyjazdowego p. Rakowskiemu. Niech p. Rakowski wróci [...] zdrowo do swej ojczyzny, potem — powiadają Francuzi — zobaczymy, czy wogóle zgodzimy się na nominację jego następcy...

Cóż takiego złego popełnił p. dr. Krystjan Rakowski? Z partyjnego punktu widzenia — nie popełnił z pewnością nc zdrożnego. Wprost przeciwnie — ujawnił w sposób demonstracyjny swą prawomyślność bolszewicką. Podpisał wespół z innymi odezwę nawołującą żołnierzy państw, z któremi Rosja znalazłaby się na stopie wojennej, do przechodzenia w szeregi armji czerwonej, broniącej interesów proletarjatu całego świata, do czynnego współdziałania w trjumfie rewolucji socjalnej itp. Jak na komunistę Rakowskiego — all right. Ale — ambasador?! Ambasador rosyjski we Francji nawołuje żołnierzy także i francuskich do zdrady stanu, buntu i dezercji?! W Paryżu zawrzało. Podniesiono alarm, — p. Rakowski rychło wczas „wyjaśnił, iż „oczywiście" nie miał na myśli Francji podpisując odezwę, iż podpisał ją nie jako ambasador, lecz „li tylko" jako członek Kominternu, — p. Cziczerin rokuje w Moskwie z p. Herbette, ażeby nie dopuścić do zerwania Francji z sowietami. Jednem słowem — duża awantura na terenie międzynarodowym.

Czy p. Rakowski nie mógł przewidzieć, że jego podpis wywoła tak fatalne dla niego osobiście, oraz tąk przykre dla sowietów skutki? Prawdopodobnie nie przewidział, przypuszczając, że odezwa obecna minie bez większego wrażenia, jak przeważna część innych odezw bolszewickich, adresowanych stereotypowo do „wszystkich, wszystkich". Plotka polityczna opowiada przytem, że p. Rakowski działał poniekąd pod przymusem. Na ostatnim bowiem kongresie komunistycznym opozycja została przyparta do muru i zmuszona do złożenia deklaracji formalnej w sprawie rewolucyjnych metod działania na terenie międzynarodowej akcji komunistycznej. Stalinowi szło podobno o to, aby trockistów z którymi pewna część radykalnej zagranicy sympatyzowała, skompromitować. W tej sytuacji p. Rakowskiemu, jako sympatykowi trockizmu, nie pozostawało nic innego, jak również podpisać nieszczęśliwą odezwę.

Całkiem możliwe, że gdyby nie już i poprzednio naprężone stosunki między Francją a sowietami, to i podpis p. Rakowskiego na ostatniej odezwie sowieckiej minałby może bez większego echa, zwłaszcza po dyplomatycznem wyjaśnieniu i cofnięciu się niefortunnego ambasadora. Sęk tkwi jednak właśnie w tem, że stosunki francusko-sowieckie już od dłuższego czasu nie są jaknajlepsze. Wszystkie dawne nadzieje francuskie odnośnie do Rosji rozwiały się dosyć sromotnie. Zawiedli się właściwie wszyscy: rentjerzy w swoich nadziejach na odzyskanie bodaj części miljardowych oszczędności inwestowanych w rosyjskich papierach procentowych, — kupcy i przemysłowcy w swoich rachubach na niewyczerpaną rzekomo pojemność sowieckiego rynku zbytu, — politycy w swych przypuszczeniach, że Rosja sowiecka dotrzyma umowy co do nieprowadzenia agitacji komunistycznej we Francji. „Liberte" zauważyła kiedyś dowcipnie, że eksport francuski do Rosji — zbyt biedny, by mogła być poważnym nabywcą francuskich towarów luksusowych — nie stoi w żadnym stosunku do rosyjskiego eksportu do Francji — eksportem... rewolucyjnej literatury i propagandy. Opinja publiczna napiera przeto w kierunku zerwania z Rosją na Brianda, który dotychczas uchodzi za stanowczego przeciwnika zerwania. Briand miał się podobno wyrazić, że „w momencie, kiedy Anglja usiłuje nawiązać stosunki z sowietami, Francja nie powinna z nimi zrywać". Z innej jednak strony kolportują wersję, że poglądy Brianda uległy do pewnego stopnia zmianie z powodu agitacji w sprawie Sacco i Vanzetti, którą on uważał za szkodliwą dla stosunków francusko-amerykańskich.

Bez względu na to, jak sytuacja francusko-sowiecka ukształtuje się w dalszym ciągu, faktem jest, że obecnie kampanja przeciwbolszewicka we Francji wzmogła się ogromnie na sile. Odpowiedzialni politycy sowieccy starają się ratować sytuację jak mogą. Cziczerin miał zaproponować w ostatnich dniach Briandowi podjęcie rokowań o zawarcie paktu przyjaźni i o niemieszanie se jednego państwa do spraw wewnętrznych drugiego. W to ostatnie przyrzeczenie niebardzo we Francji wierzą, bo już przed trzema laty obiecał Cziczerin tosamo Herriotowi, a — — p. Rakowski mimo to podpisał odezwę do wszystkich żołnierzy a więc ostatecznie także i do... francuskich.

Niepewną jest więc przyszłość ambasadora Rakowskiego w Paryżu, człowieka o dwóch różnych obliczach, a już specyficznie tragicznym refleksem sytuacji p. Rakowskiego jest zachwianie się ambasadora francuskiego w Moskwie p. Herbette, któremu w Paryżu zarzucają nadmierną życzliwość dla sowietów właśnie w związku z chwiejnem jakoby jego stanowiskiem w kwestji odwołania Rakowskiego.

—————oŞo—————

Dookoła rokowań francusko-sowieckich

Paryż. 14. 9. PAT. Jak donosi „Le Matin", w czasie ostatniej wymiany depesz między Paryżem a Moskwą w związku ze sprawą ambasadora Rakowskiego, Cziczerin zaproponował Briandowi podjęcie rokowań o zawarcie paktu przyjaźni i o niemieszanie się do spraw wewnętrznych drugiego państwa. Na propozycję tę rząd francuski nie dał jeszcze żadnej odpowiedzi. W dalszym ciągu dziennik zapytuje, co oznaczać może przyjaźń kraju, którego kierowniczy mężowie stanu w okresie zupełnego pokoju popierali powstania Riffenów i Druzów oraz usiłowali podburzać krajowców w kolonjach francuskich. Z drugiej strony jest to pierwszy w historji cywilizacji fakt, by jakiś kraj proponował drugiemu niemieszanie się do jego wewnętrznych spraw. Dotychczas to niemieszanie się było prawem powszechnie obowiązującem i samo przez się zrozumiałem. Następnie dziennik zapytuje, czy wspomniany pakt będzie obowiązywał jedynie rząd sowiecki, czy też i trzecia międzynarodówke oraz przypomina, że w październiku 1924 r. Herriot i Cziczerin ułożyli się, iż niemieszanie się do spraw drugiego kraju będzie regułą postępowania w stosunkach między obu państwami.

W zakończeniu „Le Matin" pisze: „Kto może zaręczyć, że podpis Cziczerina będzie miał większą wartość w r. 192, niż w r. 1924".

95 komunistów japońskich przed sądem

Gmach sądu otoczony drutem kolczastym

Tokio, 1 49. PAT. W Seulu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 95 komunistom koreańskim i japońskim, oskarżonym o akcję wywrotową przeciwko istniejącemu ustrojowi społecznemu. W przewidywaniu możliwych wystąpień komunistycznych zarządzone zostały surowe środki ostrożności. Gmach — sądu, którego strzeże 100 policjantów otoczony jest drutem kolczastym.

Przed zebraniem się Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 9. Sin. Dziś kancelarja sejmowa rozesłała zawiadomienie do posłów o wyznaczeniu na przyszły poniedziałek dnia 19. b. m. pierwszego posiedzenia Sejmu.

Czy p. Prezydent odpowie na pismo marszałków?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 9. Sin. Dotychczas nie nastąpiła jeszcze odpowiedź na pismo marszałka Sejmu i Senatu do p. prezydenta Rzeczypospolitej, o którym donieśliśmy wczoraj. Jak się dowiadujemy, bezpośredniej odpowiedzi p. prezydenta nie będzie. Nie wykluczonem jest jednak oświadczenie rządu w tej sprawie.

Konwent seniorów Senatu zbiera się 16 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 9. Sin. Posiedzenie konwentu seniorów Senatu odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 12-tej w południe.

Ambasador Laroche u marszałka Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 9. Sin. Dziś o godzinie pół do szóstej odwiedził p. marszałka Senatu p. ambasador francuski Laroche i odbył z nim przeszło godzinną konferencję.

Komisja międzyministerjalna wyjeżdża ponownie do Zagłębia węglowego

w związku z żądaniem właścicieli kopalń o podwyżkę ceny węgla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 9. Sin. W dniach najbliższych zostanie na skutek żądań właścicieli kopalń węgla, wysłana specjalna komisja międzyministerjalna do Zagłębia węglowego, która w przeciągu 2 tygodni zbada warunki kosztów produkcji i na tej podstawie ma wydać swoją opinję o żądaniach właścicieli kopalń w sprawie podwyżki cen węgla. Zaznaczyć należy, że komisja taka z ramienia min. Spraw wewn. była już raz w Zagłębiu i orzekła, że koszta produkcji wynoszą 14 złotych za tonę. Ponieważ cena sprzedaży wynosi Zł. 32.60 za tonę, zatem nawet potrącając udzielane sprzedawcom rabaty, pozostaje kopalniom 100 procent zysku. Pozatem, o ile właściciele kopalń powołują się na pogorszenie ogólnej sytuacji w przemyśle węglowym, to należy wskazać na to, że podczas strajku angielskiego, kiedy węglowcy polscy sprzedawali węgiel polski zagranicę po 120 zł., cena za węgiel w kraju wcale się nie obniżyła.

Przywódcy rozruchów w Taurogach -- skazani na śmierć

Kowno. 14. 9. PAT. „Lietuwa" donosi: W Taurogach sąd wojenny rozpatrywał sprawę 6-ciu przywódców powstania, a mianowicie: Wuzenisa, Podarasa, Wlacali, Palikasa, Purnikijsa i Kaslauskasa. Sąd ustalił ich winę i skazał ich na karę śmierci. W dniu dzisiejszym rano wyrok został wykonany.

Ze źródeł oficjalnych podają, że stosownie do rozporządzenia władz, został aresztowany b. komendant powiatu Taurogi, pułk. Ignotawijus, za niewykonywanie swojej władzy.

Nad czem obradowali ministrowie małej ententy w Genewie?

Białogród. 14. 9. PAT. Przed opuszczeniem Genewy przyjął jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkovic dziennikarzy jugosłowiańskich i oświadczył, że konferencja genewska Małej Ententy została postanowiona już w Joachimowie. W Genewie konferowali ministrowie Małej Ententy w sprawie akcji lorda Rothermere przeciwko obecnej sytuacji w Europie. Postanowiono chwycić się wszystkich środków do zwalczania tej akcji. Następnie omawiano kwestję zmiany stosunków gospodarczych w Europie środkowej i stworzenia znośniejszej sytuacji, w którejby stosunki gospodarcze między państwami Małej Ententy a ich sąsiadami traktowane były z większym liberalizmem. Z Burowem, bułgarskim ministrem konferował Marinkovic w sprawie ściślejszego ukształtowania stosunków między Jugosławją a Bułgarją. W tym względzie nie można oczekiwać żadnych sensacyj, lecz normalnego rozwoju wypadków.

Z obrad komisyj genewskich

Genewa, 14 9. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszej komisji prawniczej znany belgijski prawnik Rolin wygłosił przemówienie które wywołało wielkie wrażenie. Wzywając do stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego mowca zaznaczył, że chodzi o stworzenie postępowego prawa międzynarodowego.

Na posiedzeniu drugiej komisji do spraw organizacji technicznej zwiększył się opór przeciwko włoskiemu projektowi utworzenia w Rzymie międzynarodowego instytutu do spraw nauczania za pomocą filmu. Sprawa ta została już omówiona, przyczem wypowiedział się za nią przedstawiciel Francji Loucheur.

* * *

Genewa, 14 IX. PAT. Szósta komisja polityczna zgromadzenia Ligi prowadziła dziś w dalszym ciągu dyskusję nad możliwością wprowadzenia zasady proporcjonalności przy wyborach niestałych członków Rady Ligi. Do wyjaśnienia tego spomplikowanego zagadnicnia dotychczas nie doszło.

Katastrofalna powódź w Japonji

Tokio. 14. 9. PAT. Wyspa Kiu-Siu nawiedzona została niesłychaną katastrofą gwałtownej powodzi. Zniszczonych zostało szereg wsi, przyczem wiele tysięcy osób straciło życie.

Pułk. Sławek powołany do czynnej służby

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14 9. Sin. Ostatni numer dziennika urzędowego Ministerstwa Spraw Wojskowych przynosi rozkaz, mocą którego podpułkownik Walery Sławek powołany zostaje ponownie do czynnej służby z przydziałem do generalnego inspektoratu sił zbrojnych na stanowisko trzeciego oficera do zleceń i równoczesnem przeniesieniem służbowem do Prezydjum Rady Ministrów. Zarządzenie to obowiązuje już wstecz od dnia 1 stycznia br.

Uchwała Syndykatu dziennikarzy w Warszawie w sprawie napadu na redaktora Mostowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 9. Sin. Syndykat dziennikarzy warszawskich wydał następujący komunikat: Dnia 14 9. pod przewodnictwem prezesa Dębickiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Syndykatu dziennikarzy warszawskich, poświęcone sprawie napadu na współpracownika „Rzeczypospolitej" red. Mostowicza. Na wniosek prezydjum zarząd syndykatu powziął następującą uchwałę: Zarząd Syndykatu wyraża głębokie współczucie koledze Mostowiczowi, który stał się ofiarą brutalnego napadu z powodów, podszywających się pod hasła ideowe.

Obrady komisji parlamentarnej P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 9. Sin. Dziś odbyły się obrady komisji parlamentarnej PPS. Jutro dalszy ciąg narad. W poniedziałek o godz. 10tej rano odbędą się narady pełnego klubu PPS.

Niemoralne praktyki religijne

Poznań. 14. 9. PAT. W Kopaczynie, pow. Wągrowieckiego aresztowano rolnika Ottona Kurzwega, założyciela sekty Pfingsgemeinschaft, o raz rozwiązano w myśl paragrafu 2 ustawy stowarzyszeniowej towarzystwo tej nazwy, ponieważ działalność tego towarzystwa naruszała ustawy karne, przyczem stwierdzono, że pod pokrywką praktyk religinjych, wykraczano przeciw obyczajności.

—o—

B. prez. policji gdańskiej skazany na 3 miesiące więzienia

Gdańsk. 14. 9. PAT. Dziś w południe zapadł tu wyrok w sprawie byłego prezydenta policji gdańskiej dr. Blawiera. Dr. Blawier skazany został na trzy miesiące więzienia za naużycie władzy i 1000 guldenów kary za obrazę sądu. Przy wyjściu z gmachu sądu zwolennicy dr. Blawiera zgotowali mu burzliwą owację.

—o—

Austrja zaciąga wielką pożyczkę inwestycyjną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 14. 9. (D) Słychać, że rząd austrjacki zamierza zaciągnąć wielką pożyczkę inwestycyjną wysokości przeszło 800 milj. szylingów. Już w budżecie na rok 1928 będzie przewidziana suma 200 milj. szyl. na budowę dróg wodnych, kabli telefonicznych i elektryzację kolei austrjackiej. Program ten będzie kontynuowany także w budżetach lat następnych.

—o—

Katastrofa kolejowa

Rzym, 14 IX. PAT. Pociąg pospieszny idący z Medjolanu do Rzymu wykoleił się w pobliżu Bolonji. Cztery osoby odniosły rany.

—///—

Szczątki „Old Glory" znalezione

Na ślad załogi nie natrafiono

St. Johns. (Nowa Ziemia) 14. 9. PAT. Statek rządowy „Kyle" donosi, iż odnalazł szczątki samolotu „Old Glory" jednak na ślad załogi nie natrafił.

Przyszłość Ligi Narodów

Odbywające się obecnie w Genewie plenarne posiedzenie Ligi Narodów, zwróciło znowu uwagę tak przyjaciół jak i krytyków Ligi na tę instytucję.

Kwestją przyszłości Ligi i oceną jej działalności dotychczasowej zajmuje się w sposób objektywny, bezstronny znany publicysta szwajcarski prof. Gonzague de Reynold.

W Europie daje się wyczuwać od kilku miesięcy silne zdenerwowanie. Brak zaufania między narodami rośnie. Echa, odgłosy przygotowań zbrojeniowych rozlegają się coraz głośniej. Byłoby teraz na czasie zadać sobie pytanie, jakie stanowisko właściwie zajmuje Liga Narodów i czego można od niej wyczekiwać.

Powstanie Ligi Narodów należy zawdzięczać zespoleniu się pewnej ideologji z koniecznościami realnemi. Tak się dokonywują wszystkie wielkie przemiany polityczne, w ten sposób wchodzą w życie wielkie idee. Ideologją, leżącą u podłoża Ligi Narodów jest pacyfizm. Co prawda — nie pacyfizm pacyfistów, który nie może dać nic konkretnego, ale pacyfizm wojny — pacyfizm wojenny.

Wojna — czy należy jeszcze raz o tem mówić? — była tak długa, ciężka i krwawa, że „morale" walczących można było podtrzymać stałem, ciągłem powtarzaniem argumentu: „Ta wojna jest ostatnią. Walczycie właśnie o pokój trwały. Wasze cierpienia, wasza śmierć na polu bitwy będą gwarancją lepszej przyszłości, spokojnego jutra dla waszych potomków".

Czemu pacyfizm przestał być wówczas utopją? Czemu mógł się on stać motorem wprawiającym w ruch instytucję, która powstała wraz z zakończeniem wojny? Ponieważ zgadzał się on z potrzebami gospodarczemi świata, ponieważ żaden kraj nie posiadał dość surowców, aby sam sobie wystarczyć.

Od pierwszej chwili swego powstania kroczy ła Liga Narodów po dwóch szlakach równoległych: gospodarczo-technicznym i politycznym. Stąd dwie przeciwstawne metody i rodzaje myślenia, których dualizm daje się odczuć od roku 1919. Od r. 1919 do 1921 uważała się Liga sama za instytucję, przeznaczoną głównie do rozwiązywania zadań technicznych. Stany Zjednoczone wyrzekły się w ostatniej chwili swojego udziału w Lidze. Odmowny gest Stanów uważany był za przejściowy, czekano w dalszym ciągu na ich akces do Ligi, powstrzymując się tymczasem od samodzielnej akcji politycznej. Liga Narodów bez uczestnictwa Stanów była instytucją przedewszystkiem europejską; główną zaś troską Europy była jej odbudowa finansowa i gospodarcza. Nagół Liga czuła się odosobnioną i słabą, rządy nie pokładały w niej wielkich nadziei, starała się więc nie wysuwać swej akcji politycznej na pierwszy plan.

Stany Zjednoczone dały jednakże czekać na siebie. Rządy nie kwapiły się z ratyfikowaniem umów gospodarczych, które zostały im przedłożone, a Liga Narodów była niezdolna do zmuszenia ich do tego kroku. Bogate w surowce kraje, jak Dominja i Ameryka Południowa, nie chciały przystąpić do ogólnego planu odszkodowań, korzystnego dla Europy, a mogą cego zaszkodzić ich interesom. Wysiłki Ligi w dziedzinie technicznej spełzły na niczem i z konieczności musiała się ona zwrócić ku polityce od r. 1921. Śląsk, Wilno, wyspy Alandzkie, Albanja, Korfu, Mossul, konflikt grecko-bułgarski — oto problemy, których rozwiązaniu poświęciła Liga swe wysiłki. Rozwiązania te niezawsze były szczęśliwe. Uniknięto jednak wojny za cenę kompromisów, a częstokroć i za cenę ustępstw od zasad. Liga poszła dalej i zapragnęła się pokusić o rozwiązanie zasadniczego problematu bezpieczeństwa, i tak powstał protokół genewski, przyjęty nagół entuzjastycznie. Anglosasi jednak wśród których wziął górę tym czasem prąd konserwatywny, zdusili noworodka. Mocarstwa zorjentowały się wkrótce w sytuacji, dostrzegły, że Liga wzrosła na siłach, że urosła w opinji publicznej i w stosunku do rządów manifestuje nawet pewną niezależność, rzekłbym — opozycyjność. Nadeszła więc zatem właściwa chwila, aby wyjąć z rąk Ligi problemat główny, dla rozwiązania którego zo stała ona właściwie stworzona: problemat bezpieczeństwa. Wielkie mocarstwa podjęły próbę rozstrzygnięcia tego problematu między sobą i w ten sposób doszły do skutku pakty lokarneńskie.

Pakty lokarneńskie wywołały jednak w łonie samej Ligi poważny kryzys: kryzys Rady Ligi. Przyczyną tego kryzysu było nietylko niedostateczne przygotowanie dyplomatyczne. Okazało się zupełnie jawnie, iż mocarstwa uważały Radę Ligi za swój własny organ i rezerwowały sobie prawo podziału miejsc w Radzie Dzisiaj jest Liga bardziej, niż kiedykolwiek, organem rządów. Nie słychać już dzisiaj na zebraniach delegacji głosów niezależnych przedstawicieli, którzy odważali się nawet przeciwstawiać opinji własnych rządów. Delegaci otrzymują teraz od swych rządów dokładne, ścisłe instrukcje, których muszą się trzymać dosłownie. Gdy chodzi o wybór członków sekretarjatu Ligi — rządy uruchamiają swe wpływy. Wpływy narodowe dominują nad duchem międzynarodowym. Tendencja ta zaostrzyła się jeszcze bardziej od chwili wejścia do Ligi Narodów Niemiec, które wkroczyły tam z określonym planem rewindykacyj politycznych.

Jak się przedstawia w tych warunkach przyszłość Ligi? Nie wpadajmy ani w optymizm, ani w pesymizm. Zawsześmy twierdzili, iż najgorszymi wrogami Ligi są fanatyczni jej wielbiciele. Zauważmy, iż dla pacyfistów powstanie Ligi było sukcesem, o jakim przed wojną nie mogli oni nawet marzyć. Ale skuces ten za wrócił im w głowie. Wydało im się, że przyszły już naprawdę złote czasy; nietylko sami w to uwierzyli, ale, co garsza, potrafili wpoić tę wiarę w szersze sfery.

Krzywdę atoli wyrządza narodom ten, kto między nimi a rzeczywistością stawia parawan iluzji. Rzeczywistość irytuje utopistów, chcieli by oni zmienić ją siłą; sieją więc naokoło siebie niezadowolenie, rozczarowanie, zniechęcenie.

Lidze Narodów zagraża niebezpieczeństwo ze strony utopistów: może się ona stać pewnego dnia ich ofiarą. Oni to narzucili Lidze nierozerwalny problemat rozbrojenia powszechnego. Trzeba być istotnie nieuleczalnym utopistą, aby przypuszczać, że skasowanie armji i floty jest najlepszym środkiem do zabezpieczenia pokoju. Jest to kwadratura koła, zwłaszcza, gdy się propaguje plan częściowego rozbrojenia, jak to proponuje prez. Coolidge. Propozycje takie muszą się kończyć ujemnie, niepowodzenia zaś w tym kierunku wzmacniają tylko wiarę w konieczność przyszłej wojny.

W ten sposób wyrządza się Lidze Narodów tylko krzywdę. Rozbrojenie może być ostatnią fazą pokoju. Pokój atoli jest wynikiem, rezultatem pewnego porządku rzeczy, dla ustalenia którego należy może nawet użyć przymusu.

Pomimo wszystko Liga Narodów będzie i po winna pracować dalej. Światu potrzebne jednak jest dzisiaj pewne centrum, w którem dałyby się regulować stosunki międzynarodowe. Liga Narodów zaś wyobraża określoną metodę działania w tym kierunku.

Gonzague de Reynold
Profesor historji na uniwersytecie w Bernie szwajcarskiem.

RZECZY CIEKAWE

Ile kosztuje Liga Narodów

Około 25 miljonów franków rocznie

Budżet Ligi Narodów na rok 1928, nad czem obradowała onegdaj IV. komisja Ligi, wynosi 24,879.622 franków. W porównaniu z budżetem Ligi w roku 1921 w wysokości 21,250.000 franków, budżet tegoroczny nie powiększył się o wiele, pomimo wzmożenia pracy sekretarjatu i poszczególnych komisyj, oraz przystąpienia międzynarodowego Trybunału rozjemczego. Powiększenie budżetu opędzane jest oszczędnościami w wynagrodzeniach i wydatkach.

O ile idzie o koszta aparatu Ligi, to na sekretarjat i poszczególne organy Ligi Narodów przypada około 13 i pół miljona franków, na międzynarodową organizację współpracy 7.9 miljona, międzynarodowy Trybunał 2.1 miljona, na utrzymanie budynków Ligi 1.37 miljona franków. Jako koszta zgromadzenia Ligi w przyszłym roku preliminowano kwotę 392.000 franków, jako koszta posiedzeń Rady Ligi 75.000 franków, na poszczególne komisje i konferencje przeznaczono 1.8 miljona franków, łącznie z kosztami podróży i djetami dla ekspertów i urzędników Ligi. 500.000 franków przeznaczono na nieprzewidziane wydatki natury politycznej, 7.7 miljona pochłaniają płace i wynagrodzenia, 418.000 franków kosztują publikacje Ligi Narodów.

Wstrzemięźliwość amerykańska

Urzędowe dane statystyczne stwierdzają, że w ciągu roku ubiegłego aresztowano w Stanach Zjednoczonych przeszło 80.000 osób za robienie awantur w nietrzeźwym stanie i skonfiskowano w składach przemytniczych, potajemnych i gorzelniach, i u t. zw. „bootlagerów" około 10 miljonów litrów najrozmaitszych napojów wyskokowych. Ponieważ przeciętna kara, której podlegają ludzie, popełniający wykroczenia przeciwko przepisom anti-alkoholowym, wynosi 140 dni aresztu i 150 dolarów grzywny, przeto suma wyroków stanowi za przeciąg 12 miesięcy 3.000 lat więzienia oraz 12 miljonów dolarów kar miesięcznych. A nie należy wszak zapominać, że większość amerykańskich pijaków wymyka się jednak z pod kontroli czujnych władz.

Gen. Zagórski dał znak życia

Przedwczoraj, w późnych godzinach wieczornych ukazał się w Warszawie nadzwyczajny dodatek „Rzeczypospolitej“ tej treści:

„Ze źródeł całkowicie miarodajnych dowiadujemy się, że jedna z instytucyj podlegających Departamentowi Lotnictwa Min. Spr. Wojsk. mianowicie Zarząd Funduszu Zapomogowego dla wdów i sierot po poległych lotnikach, otrzymał od generała Zagórskiego autentyczny list, pisany jego własną ręką, następującej treści:

„Przy niniejszem załączam wrześniową ratę w wysokości 40 złotych“.

List nie zawiera daty, ani miejsca, w którym był pisany. Na znaczku pocztowym widnieje stempel poczty gdańskiej.

Bliższa ekspertyza ustaliła ponad wszelką wątpliwość autentyczność powyższego listu. Został on natychmiast przesłany władzom śledczym, jednak nie na ręce prowadzącego oficjalnie śledztwo sędziego mjr. Mazurkiewicza, lecz prowadzącego „dodatkowe dochodzenia“ ppłk. żand. Piątkowskiego“.

„Warszawianka“ donosi: „Z kół urzędowych przenikają narazie tylko potwierdzenia i uzupełnienia, że sprawa takiego listu istnieje, że list uważany jest jako rzeczywiście i ponad wszelką wątpliwość pisany przez jen. Zagórskiego, że miejsce pobytu jen. Zagórskiego jest znane władzom, że nie jest to Gdańsk, że jenerał Zagórski nie jest ukryty lub przetrzymywany, lecz korzysta z całkowitej wolności.

Oczywiście wiadomości te są jeszcze bardzo niejasne. Wszakże za jen. Zagróskim rozesłano listy gończe. Jeśli zatem miejsce jego pobytu jest władzom znane, a jen. Zagórski korzysta z wolności, czy znaczy to, że miejsce to, choć znane władzom, nie jest dla nich dostępne? Ułamkowość narazie wiadomości i pogłosek jest oczywista“.

WŁADZE ZNAJĄ MIEJSCE POBYTU GEN. ZAGÓRSKIEGO

„Głos Prawdy“ pisze, że nie można identyfikować miejsca wysłania listu Zagórskiego z miejscem jego pobytu. Pozatem stwierdza to pismo, że gen. Zagórski nie przebywa na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, ani tembardziej nie jest „uwięziony“ na Westerplatte.

Władze śledcze są już w posiadaniu wiadomości o prawdziwem miejscu pobytu zbiegłego generała.

CZY LIST GEN. ZAGÓRSKIEGO JEST AUTENTYCZNY?

List gen. Zagórskiego nie zawiera daty, ani miejsca, w którem był pisany. Na znaczku pocztowym na kopercie widnieje jedynie stempel poczty gdańskiej. Przeprowadzona ekspertyza ustaliła ponad wszelką wątpliwość autentyczność powyższego listu generała. List oddany został do dyspozycji żandarmerji wojskowej. Że list jest autentyczny, o tem świadczy fakt, iż cała prasa bez wyjątku, a więc zarówno „Rzeczpospolita“, jak i „Gazeta Warszawska Poranna“, „Ekspress Poranny“, jak i „Głos Prawdy“ stwierdzają jego prawdziwość. Tylko różnią się w interpretacji tego listu.

DWIE HYPOTEZY

Na podstawie dotychczasowych wiadomości można, zdaje się, stwierdzić fakt, że gen. Zagórski żyje, a w każdym razie żył jeszcze dnia 12 bm., jak dowodzi stempel pocztowy z datą 12. IX, 1927. Pisma warszawskie obstają nadal przy dwóch hypotezach. Niektóre twierdzą, że gen. Zagórski zbiegł, inne, że został gdzieś ukryty.

ZAPRZECZENIA O POBYCIE GEN. ZAGÓRSKIEGO W GDAŃSKU

Z Warszawy donoszą, że władze gdańskie zaprzeczyły wiadomościom o pobycie gen. Zagórskiego na terenie Gdańska lub na Westerplatte. Komendant Westerplatte, por. Ciechowicz stwierdził, że niema ani słowa prawdy w twierdzeniu, jakoby gen. Zagórski przebywał tamże. Tosamo stwierdził szef policji gdańskiej i generalny komisarjat Rzeczypospolitej.

POSZUKIWANIA ZA GEN. ZAGÓRSKIM — W ZAKOPANEM

Do Zakopanego przybył wczoraj samochodem z Krakowa komisarz policji w towarzystwie czterech wywiadowców celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie rzekomego pobytu gen. Zagórskiego w Zakopanem i okolicy. Gen. Zagórski miał wedle opowiadań bawić przed kilku tygodniami kolo Zakopanego w jednej z leśniczówek na granicy Czechosłowacji, gdzie podobno przekroczył granicę. Polecono władzom śledczym w Krakowie aby zbadały sprawę tajemniczego pobytu gen. Zagórskiego w Tatrach. Na miejscu przesłuchały organa policji wszystkie osoby, które miały widzieć tam gen. Zagórskiego, a przedewszystkiem osoby, zamieszkujące leśniczówkę nad rzeczką Białką koło Łysej Polany w drodze do Morskiego Oka.

—

PRZEGLĄD PRASY

Co nam dała Genewa?

P. Stroński robi „rachunek strat“. — „Polonja“ wietrzy niebezpieczeństwa. — Co to są „gwarancje realne“? — Lepsza taka Liga, niż żadna. — Chamberlain o naszej granicy na Zachodzie.

Prasa antyrządowa w dalszym ciągu atakuje wystąpienie Polski w Genewie. Najbardziej upartym jest p. Stroński, który podaje w „Warszawiance“ następujący „rachunek strat“ wniosku polskiego:

> 1. W przebiegu sprawy nietylko nie dopuszczono jakiegokolwiek zaznaczenia, że nierównomierność zabezpieczenia w Locarno pokoju na Zachodzie i na Wschodzie jest szkodliwa i wymaga uzupełnienia ale nawet wręcz stwierdzono, że tak jak jest obecnie, jest właśnie wszystko w porządku...
>
> 2. Rozkład sił w grze w sprawie wniosku polskiego zarysował się aż do jaskrawości wyraźnie. Z jednej strony ręka w rękę pp. Briand-Chamberlain-Stresemann, najściślej wiążący się z sobą wobec wniosku polskiego podobnie jak ich prawnicza spółka pp Fromageot-Hurst-Gaus, rozkosznie współdziałająca w przekształcaniu wniosku polskiego z czegoś w nic...
>
> 3. Współdziałanie francusko-angielsko-niemieckie było szczególnie dotkliwe w zgodnem spychaniu wniosku polskiego w różny sposób aż do... życzliwego ośmieszenia, lub... niedwuznacznego karcenia.

Jest to typowa kazuistyka i zupełnie bezpłodne medrkowanie, omijające z przewrotną premedytacją sedno rzeczy, a dopatrujące się błędów tam, gdzie są nieodmiennie chwilowo fakty.

Jeszcze zabawniejszą jest „Polonja“, zdaniem której inicjatywa polska nietylko nic dobrego nie przyniosła, ale wprost przeciwnie stworzyła... nowe niebezpieczeństwa.

> Jednem z tych niebezpieczeństw to uzyskanie przez Niemców swobody w podnoszeniu kwestji rewizji naszych granic zachodnich dalsze zaś to niesłychane umocnienie stanowiska p. Stresemana który do niedawna był jeszcze odosobniony na terenie Ligi Narodów, obecnie zaś skutkiem nieprzemyślanej inicjatywy polskiej zalicza się już prawie do składu tych decydujących czynników, które w formie głośnej „czwórki“ w Genewie bezapelacyjnie rozstrzygają o wszystkiem.

„Dwugroszówka“ domaga się w miejsce ducha Locarna, który jest... „duchem opiekuńczym Niemiec“ — „gwarancyj realnych“. Co to są jednak tzw. „gwarancje realne“, tego organ endecki nie mówi. Nie mówi także, że „gwarancje realne“ nikomu jeszcze nie zagwarantowały zwycięstwa w razie wojny...

Tu nie idzie o bezkrytyczny entuzjazm dla Ligi Narodów, co szowiniści tak chętnie wszystkim przyjaciołom Ligi zarzucają. Można bowiem widzieć błędy i słabość Ligi, a jednak musi się mimo to przyznać, że — jak bardzo słusznie pisze **„Nowa Reforma“** —

> nawet taka Liga, zawieszona w dziewięćdziesięciu procentach w sferze fikcyj i utopij, jest lepszą, niż żadna. Jest ona bowiem widomym znakiem przyjętego przez narody ideału, który stał się formalnie obowiązującym. Realizacja pełna tego ideału nie nastąpi zapewne nigdy. Ale też postęp i rozwój ludzkości polega nie na tem, że jakieś ideały są realizowane, ale na tem, że są wogóle przyjmowane, jako wytyczne dążeń i miary wartości.
>
> Jeżeli świat współczesny mimo aż ośmiu uznanych powszechnie ognisk niepokoju i wojny, jednakowoż **w recydywę szału wojennego nie popada, a nawet robi różne nieznaczne, ale nie mniej wyraźne postępy, to jedną z wielkich przyczyn tego jest niewątpliwie istnienie Ligi, jako** tego wcielenia utopji, ale utopji powszechnie już uznanej i obowiązującej.

„Czas“ zwalcza opinję, jakoby **Chamberlain** miał w Genewie zająć przychylne dla **Niemiec** stanowisko w kwestji granicy polskoniemieckiej.

> Ani słowem nie nasuwa Chamberlain **żadnego** rozróżnienia między zachodniemi a **wschodniemi** granicami Niemiec pod względem ich **prawowitości** i trwałości. Mówi tylko, **że zagwarantowanie granicy wschodniej przerasta siły nawet Wielkiej Brytanji.**
>
> „Chamberlain przeciwstawia się **w ten sposób** wyraźnie „protokołowi genewskiemu“, **ale** także zwolennikom rewizji w **Niemczech i gdzieindziej.**
>
> W mowie Chamberlaina niema żadnej **podstawy** do przypuszczenia, że polityka **oficjalna uznaje** możliwość takiej rewizji.
>
> Za rządów tego ministra i tego **gabinetu angielskiego** nic mamy jak dotąd, powodu **przypuszczać**, aby stanowisko Anglji uległo **na naszą** niekorzyść zmianie.

Naprzekór tendencyjnym krakaniom endecji i grup jej pokrewnych stwierdzić należy, **że polskie** wystąpienie w Genewie przyniosło **Polsce** — nieduże zapewne, ale w każdym razie — **korzyści**, a nie — wyimaginowane jakieś **n o w e** niebezpieczeństwa. **(b)**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś **we** czwartek „Człowiek i nadczłowiek“ Shaw'a, jutro pierwsze przedstawienie szkolne, na którem daną będzie „Balladyna“ Słowackiego o godz. 6-tej wieczorem.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“ Premjera i otwarcie sezonu nieodwołalnie we wtorek 20 bm. Sala pięknie odmalowana a proscenium według wzoru prof. Wierciaka, wykonał I. Ziegelman. Przedstawienia rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8. a kończyć przed 11-stą. Na premjerze operetki T. Müllera „Król Kawy“ zaprezentują się nowo zaangażowane siły pp. Łucja Przestrzelska, Marja Sarjusz-Wilkoszewska, Stefania Kosińska, Marjan Wawrzkowicz, Tadeusz Pilarski (junr). Rewera-Rewski, Wiktor Bojnarowski, Witold Rychter. Nowa wspaniała wystawa. Balet złożony z 12 osób z Morawskim na czele. Bilety wcześniej do nabycia w handlu WP Rudnickiego, linja A—B.

— WYSTAWA MALARZY SŁOWACKICH W PAŁACU SZTUKI otwarta zostanie w dniu 8 październiku. Dyrekcja Tow. Sztuk Pięknych otrzymała w tych dniach list z Bratislawy z gorącem podziękowaniem od malarzy słowackich, którzy poraz pierwszy zbiorowo wystąpią w Polsce ze swym dorobkiem artystycznym i na tę wystawę wyślą swych delegatów. Otwarcie wystawy nastąpi w obecności władz, wycieczki Słowaków, która w tym czasie zjeżdża do Krakowa i świata artystycznego.

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Człowiek i nadczłowiek“.
Piątek: „Balladyna“ (przedstawienie szkolne o godzinie 6-tej).
Sobota: „Człowiek i nadczłowiek“.

ZE SPORTU

„BRIGITTENAUER A. C. — CRACOVIA I.“

Ospały sezon jesieny piłki nożnej w Krakowie ożywiony zostanie dzięki inicjatywie Cracovji zawodami międzynarodowemi Cracovii ze słynnym moralnym mistrzem Wiednia tz. BAC-em. Gościna BAC-u zapowiadana od szeregu tygodni wywołała olbrzymie zainteresowanie kół sportowych w Polsce, będzie to bowiem pierwsza wizyta tego klubu w Polsce. Klub ranny u nas jest tylko z rozgłośnej famy, która niosła sensacyjne wieści o zwycięstwach B. A.C.-u w mistrzostwie Wiednia, w którem (tylko dzięki pechowi w ostatnich dwóch matchach) BAC nie zajął miejsca pierwszego, lecz drugie po Admirze. Zawody Cracovii z BAC-em odbędą się w niedzielę 18 bm. o godz. 4 pop.

TURYŚCI (ŁÓDŹ) — WISŁA: Niedzielne spotkanie Wisły z Turystami zapowiada się niezmiernie ciekawie ze względu na doskonałą formę Turystów, którzy w drugiej rundzie gier o mistrz. Polski odnoszą same zwycięstwa i tak: nad Polonją 3:0, ŁKS 4:2, a ostatnio nad I. F. C. Katowice 2:0. Poprzednie spotkanie Wisły z Turystami w Łodzi zakończyło się klęską Wisły 5:1 a więc obecnie należy oczekiwać, że leader Ligi zechce pomścić porażkę i zdobyć zarazem dwa cenne punkty w mistrzostwie Polski.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Znaczenie odkrytych pokładów fosforytowych dla ogólnej gospodarki państwowej

Analizując objektywnie nasze chroniczne i silne niedomagania w dziedzinie gospodarczej, dochodzimy zawsze do jednej i tej samej konkluzji, że **należy podnieść poziom gospodarstwa rolnego.** Boć rzeczywiście, w państwie, którego 2/3 ludności stanowią rolnicy, dobrobyt tego stanu musi być miarodajny dla dobrobytu reszty społeczeństwa, te 2/3 ludności stanowią ów rynek wewnętrzny, na którym dopiero może się rozwijać przemysł, rzemiosło, handel itd.

Otóż wiemy, że nasi rolnicy, z ziemi uchodzącej za jedną z lepszych w Europie, zbierają plony wszystkich gatunków zbóż o połowę słabsze niż n. p. rolnicy w Czechach i Niemczech. Niskie wydajności w innych gałęziach gospodarki rolnej, jakoteż ogólnie niski jej poziom, są już tylko objawami wtórnymi i wypełniają do reszty ogólny obraz nędzy naszego włościaństwa, a z niem i innych stanów.

Na czele więc wszelkich poczynań rządu w dziedzinie poprawy stosunków gospodarczych, winno zatem stać dążenie do podniesienia produkcji rolnej, a to zaś jest do pomyślenia tylko przez danie możności rolnictwu stosowania nawozów sztucznych. Wszak wiemy, że jeśli Niemcy ze swojej gorszej na ogół gleby są w stanie wydobyć o 100% bogatsze plony (na 1 ha licząc) niż my, to zawdzięczają to w pierwszej linji swemu przemysłowi chemicznemu, który dostarcza im wszelkich rodzajów przetworów nawozowych po cenach miejscowych, niskich, więc i biedniejszym rolnikom dostępnych. Otóż w odniesieniu do rolnictwa naszego, to już z uwagi na to, że nasz przemysł chemiczny jest dopiero w stadjum powstawania, a importowane nawozy są szerszym masom rolników niedostępne, wynika, że stosowanie ich u nas jest ograniczone i nawet nie znajduje należytego zrozumienia.

Należy jednak przyznać, że nasze czynniki rządowe, zrozumiały doniosłość poprawy kultury rolnej na tok ogólnej gospodarki krajowej i uruchomiły i dalej uruchamiają zakłady mające dostarczać tych nawozów, jużto azotowych (Chorzów); jużto potasowych (Tesp). Dziwną tylko wydaje się tu odnośna polityka handlowa, stosowana przez owe czynniki, bo forsując na nasz rynek nawozy azotowe i potasowe, jako pochodzące z zakładów rządowych, lub sferom rządowym zbliżonych, przeszkadzają natomiast dzieki swoim wpływom stosowaniu trzeciego rodzaju również b ważnych nawozów tj. fosforowych, które jak wiadomo pochodzą ze zakładów czysto prywatnych. Ta praktyka rządowa, dając rządowi chwilowe b. wątpliwej wartości korzyści, jest jednak szkodliwa, jeśli chodzi o sam cel podniesienia rolnictwa, bo w stosowaniu nawozów sztucznych nie zachodzi ten przypadek, by jeden nawóz np. azotowy mógł zastąpić fosforowy, lecz że gleba musi mieć dostarczone wszystkie składniki do rozwoju danej rośliny potrzebne, a plony wypadają proporcjonalnie do składnika najmniej obecnego. Illustruje to przykład: Z 1 ha pola zostają pochłonięte przez: żyto: 25 kg fosforu, 65 kg azotu, 50 kg potasu rocznie, a odpowiednio do tego zużywały Niemcy przed wojną: Nawozów fosforowych 3·7 miljon. ton, azotowych 1·5 milj. ton, potasowych 3·5 milj. ton rocznie.

Tymczasem u nas wielka własność pretendująca do postępowej i racjonalnej gospodarki zaniedbuje często stosowania nawozów fosforowych, tak, że nasze i tak skromne w produkcji zakłady nawozów fosforowych tylko na połowę zeszłorocznej produkcji znalazły zbyt, podczas gdy olbrzymie zakłady związków azotowych i soli potasowych nadążyć nie mogą zapotrzebowaniu. W porównaniu z datami statystycznemi, wyżej przytoczonemi, dysproporcja ta w naszej krajowej konsumcji jest rażąca i wyraża się tem, że nawet wielka własność u nas wykazuje plony niższe niż na zachodzie.

Lecz jest jeszcze jedna przyczyna, dodaj że najważniejsza, niestosowania nawozów fosforowych przez naszych rolników, a jest nią wysoka ich cena. Jest to całkiem zrozumiałem, gdyż najważniejszy z nich, superfosfat, otrzymuje się z minerału zwanego fosforytem, którego złoża nadające się do eksploatacji, znajdowały się jeszcze do całkiem nie dawna poza granicami Polski, w krajach dalekich, których transportowanie do nas czyniło je surowcem bardzo drogim, co w konsekwencji wyrażać się musi we wysokiej cenie produktu końcowego tj. superfosfatu.

Toteż odkrycie przed niedawnym czasem u nas olbrzymich złóż wysoko wartościowego fosforytu winno mieć dla nas epokowe znaczenie, i to nie tylko dla naszego przemysłu chemicznego, lecz dla rozwoju naszego rolnictwa w ogólności, bo po usunięciu najważniejszej przeszkody, jaką bez wątpienia jest wysoka cena surowca, produkowany w przyszłości superfosfat stanie się dostępny szerokim rzeszom rolników, podnosząc tem samem ogólny poziom naszej gospodarki rolnej.

Tarnów **Inż. Jakób Rosenblatt.**

—o—

POWIĘKSZENIE POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. Koncern węglowy „Robur", z inicjatywy którego powstało tow. transportowe polsko-skandynawskie, eksportujące węgiel przez Gdańsk i Gdynię, przystąpił już na mocy specjalnej umowy z rządem do stworzenia własnego taboru statków morskich. Jako pierwszy wymienić należy parowiec „Robur" 575 ton rej. netto o nośności 1.500 ton który jeszcze kursuje pod banderą szwedzką, aż do załatwienia pewnych formalności. Jako drugi wchodzi pod polską banderę parowiec, przyjmowany obecnie w Londynie, o nośności 2,200 ton.

Co należy rozumieć pod wyrazem „karczma"?

Na zapytanie jednej z Izb Skarbowych, jakie zakłady sprzedaży napojów alkoholowych należy uważać za karczmy pod względem wykupywania patentów akcyzowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Karczmy i domy zajezdne są to przedsiębiorstwa gościnno-szynkarskie znajdujące się na krańcach miast, w miasteczkach i osadach, po wsiach i przy drogach w miejscach niezamieszkałych, przeznaczone przeważnie dla przyjezdnych, gdzie podróżni mogliby otrzymywać gorące potrawy, napoje alkoholowe, nocleg dla siebie i schronisko dla koni i pojazdów.

Karczmy i domy zajezdne powinny zatem oprócz lokalu handlowego posiadać, w zależności od miejscowych stosunków, jeden lub kilka pokoi, przeznaczonych dla spoczynku podróżnych z urządzeniami noclegu. Nadto powinny one posiadać kuchnie dla przygotowywania gorących potraw i kryte pomieszczenie dla koni i pojazdów.

Tylko przedsiębiorstwa, odpowiadające powyższym wymaganiom, mogą być uznane za karczmy i domy zajezdne i mogą wykupywać patenty akcyzowe w wysokości, określonej w rozdziale B. p. 4 załącznika do art. 83 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 marca 1927 o monopolu spirytusowym. Wszystkie inne zakłady detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem (prócz bufetów i cukierni) należy uważać za restauracje, które powinny wykupywać patenty akcyzowe w wysokości, określonej w rozdziale B p. 1 powołanego załącznika.

Izby Skarbowe (Wydział Skarbowy) powiadomią o tem niezwłocznie podwładne Urzędy Skarbowe i Kontrolę skarbową i odwołają równocześnie ewentualne wydane wyjaśnienia niezgodne z niniejszem zarządzeniem.

—||—

PODWYŻSZENIE TARYFY TELEFONICZNEJ. Ministerstwo poczt i telegrafów podwyższa — jak już onegdaj o tem donieśliśmy — od dnia 1 listopada o 50 proc. taryfę telefoniczną abonentową w tych wszystkich miastach, gdzie telefony podlegają zarządowi ministerstwa. Taryfa ta od 1924 roku nie była podwyższana. Podwyżka ta nie rozciąga się na miasta, w których eksploatację telefonów prowadzi **P. A. S. T.** Ponadto od 1 stycznia zostanie zrewidowana ogólna taryfa telefoniczna, a więc abonentowa, międzymiastowa i budowlana, (tzn. nowych instalacji.) W wyniku tej analizy będą powzięte wnioski, co do innych dalszych podwyżek.

PRZYWÓZ WINOGRON Z RUMUNJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie do 17 bm. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz winogron z Rumunji.

J. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

23 Ciąg dalszy.

Matka widziała krzywe drogi, któremi chadzał Daud; odkąd zauważono stosunek jej syna do aszkenazyjskiej sąsiadki i jak gonił po dachach za najrozmaitszemi sąsiadkami — stała się podobną do bohatera, który pada pod gradem strzał, spadających na niego ze wszystkich stron. Była zwyciężoną; czuła, że nie może znaleść lekarstwa dla swego syna. Była już także zmęczona ciągłem dowiadywaniem się o „losach" swego syna i od latania za wszelakimi wróżbitami i znachorami. I dziwną rzeczą wydawało jej się, że żaden cudotwórca nie może znaleść środka na uleczenie duszy jej syna...

Początkowo jeszcze próbowała bronić się. Kiedy w domu wybuchały kłótnie, zrywała się z gniewem i zaczynała bić syna po głowie — on bił żonę, a ona jego — potem przez kilka dni z synem nie mówiła; zaś w sobotę wieczorem, kiedy Daud chciał, jak zwykle, ucałować jej rękę, odwracała się od niego, odpychała go ze wstrętem i nie patrząc mu w twarz, mówiła do niego:

— Jeszcze prosi o moje błogosławieństwo, głupiec! Wacha — biada takiemu synowi, co krew matki przelewa, biada jego duszy! O błogosławieństwo prosi — moje przekleństwo i przekleństwo Tory niech spadnie na niego!

Z biegiem czasu jednak zrezygnowała ze wszystkiego, tylko wylewała potoki łez nad zgubionym synem...

Teraz zaś siedziała w kącie i zawodziła płaczącym głosem:

— Wuh, wuh... w dzień Szewuot... w sam dzień Szewuot skalał się syn wyrodny... niech mu Bóg poczerni twarz... niech mu da czarne dni... niech go dosięgnie bieda i hańba.. płaczcie, ludzie, nad matką nieszczęśliwą... wuh, wuh... oto syn mego chowania.. biada moim starym latom, do piekła pójdę — wuh, wuh...

Lecz oto zawrzała w Daudzie krew. Pełen gniewu i nienawiści kopnął nogą stół, zrzucił i potłukł wszystkie naczynia i nie uspokoił się, aż wstał i mocno pobił żonę, potem wziął ją za ramię i wyrzucił ją z pokoju wśród przekleństw i wyzwisk.

Gdy się zeszli sąsiedzi, przestraszeni i zdziwieni, niosła już Rachela swego syna Alberta na rękach i wychodziła z domu ze łzami w oczach.

VIII.

Kiedy Rachela opuściła dom i udała się do wuja swego Szymona, myślał Daud, że nastąpiła dla niego chwila wyzwolenia. Nie zobaczy jej już nigdy... Stanowczo i z gniewem odprawiał „pośredników", którzy z początku przychodzili do niego i próbowali pogodzić go z żoną. „Nie chcę słuchać wcale! Nie chcę słyszeć o niej!" — tak wołał grzmiącym głosem: posyłał jej niewielką kwotę na utrzymanie, tak sobie przytem myśląc: postanowi w międzyczasie.. rozważy zastanowi się nad swem położeniem i zobaczy, co będzie...

Więcej niż dwa miesiące trwał „gniew", teraz zaś — ona jest znowu w jego domu. Jest znowu jego żoną. Walka była dla Dauda bardzo ciężka, wkońcu zaś — został pokonany. A „pokój" był dla niego bardzo przykry i sromotny.

W tym czasie, po „zawarciu pokoju", jeździł Daud — jak to zwykł czynić w ostatnim roku, celem załatwienia swych interesów, na kilka dni w okolice Jerozolimy: do Betleem, Ramleh i Jaffy. Zora siedziała przeważnie samotnie w domu, matka leżała bez sił w łóżku (przed kilku miesiącami spadła ze schodów, uderzyła się silnie w głowę i doznała paraliżu prawej nogi). Rachela była wówczas przygnębiona i smutna i bardzo źle się czuła. Pracuje więcej, jak zawsze, i musi jeszcze obsługiwać chorą, która bez pomocy nie może się ruszyć z miejsca. Ale nie to zasępia jej umysłu i sprawia jej ból, tylko jej gorzki los i dziwny stan, w jakim się znajduje od czasu „zawarcia pokoju". Nic nie zmieniło się na lepsze w jej życiu po tym całym przewrocie, wszystko jest, jak było — a nawet ból i poniżenie jeszcze spotęgowały się i robak rozpaczy jeszcze silniej toczy serce. Ta zmora ciąży na niej i nie daje na chwilę spokoju. Dlaczego ją Bóg tak ukarał? Za co należy jej się to piekło na ziemi? Za jakie grzechy? Co złego zrobiła w swem życiu? Nie pamięta.. Nie pamięta.. Może jako dziecko raz skłamała, albo źle mówiła o kimś — może człowiek grzeszy czasami bezwiednie — ale czy za to należy jej się tak surowa kara? Za to? A o innych grzechach — nie wie... nie może sobie przypomnieć... Do wesela nie opuściła swej matki ani na jeden dzień. Szyły razem.. dla muzułmanek — tam w domu, w Hebronie... Zawsze razem — jakie to dobre były czasy, czasy panieństwa!.. I przez całe te lata, kiedy szyły dla Arabek — nie przyszło ani razu do sprzeczki... One zaś, Arabki, mawiały zawsze: „Niema tak porządnych Żydówek jak Satreja i Rachil (tak przekręcały imię matki — Istrja). I matka zawsze pilnie uważała, a ona też na to baczyła, aby nigdy Arabek nie skrzywdzić ani na grosz.. „Skrzywdzić innowiercę na grosz, to grzech, za który niema przebaczenia, córko, — mówiła zawsze matka. Niech bodaj nasze przepadnie, byleby nie przylgnęło do naszej ręki coś cudzego..." (C. d. n.)

Co uchwalił Kongres Sjonistyczny?

Dalsze rezolucje polityczne

2) Wzywa się egzekutywę, by zażądała od rządu iżeby przy wykonywaniu programu bieżącego co do robót użyteczności publicznej, została odpowiednio uwzględniona obecna sytuacja na rynku pracy i ażeby Organizacji sjonistycznej udzielane było wszelkie możliwe poparcie przy zapewnieniu **kredytów na cele odbudowy,** a zwłaszcza na prace amelioracyjne w mało rozwiniętych okręgach rolniczych.

3) Kongres ocenia należycie działalność informacyjną i propagandową egzekutywy w ciągu okresu sprawozdawczego na terenie Ligi Narodów i w szer zej opinji publicznej przez zakładanie **komitetów pro-palestyńskich.** Kongres wyraża nadzieję, że pra a ta będzie kontynuowana i rozszerzona w Europie, Ameryce oraz w świecie arabskim i mahometańskim.

4) Kongres wyraża ubolewanie, że rząd palestyński sformował nowy **korpus ochrony pogranicza,** n c uwzględniając słusznych żądań ludności żydowskiej nie biorąc pod uwagę stosunków, jakie panowały poprzednio w analogicznych wypadkach (żandarmeja) przez co zostały naruszone prawa jiszuwu żydowskiego. Kongres domaga się przeto, aby jiszuw żydowski zgodnie z jego słusznemi żądaniami i potrzebami uczestniczył w zabezpieczeniu jego interesów narodowych i religijnych. Jednocześnie kongres domaga się, aby Żydzi byli odpowiednio zastąpieni **we wszystkich palestyńskich oddziałach policyjnych oraz w siłach zbrojnych przeznaczonych dla obrony kraju.**

5) **Uzyskanie obywatelstwa palestyńskiego** jest fundamentalnym obowiązkiem narodowym. Kongres domaga się przeto, aby każdy Żyd, zamieszkujący w Palestynie spełnił ten obowiązek czem rychlej.

„JEWISH AGENCY".

Zgodnie z uchwałami 14-go kongresu co do rozszerzenia „Jewish Agency", celem skutecznej współpracy wszystkich Żydów w odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie w duchu deklaracji Balfoura oraz mandatu — XV. kongres sjonistyczny uchwala, aby zasadnicze postanowienia ustalone przez XIV. kongres, jako nieodzowne podstawy, mianowicie **stała wzrastająca „alija" wykupienie ziemi na własność narodu, kolonizacja rolnicza na podstawie pracy żydowskiej, języka i kultury hebrajskiej,** — zostały włączone do konstytucji „Jewish Agency".

W konstytucji rozszerzonej „Jewish Agency" ma być również zaznaczone, że **prezydent organizacji sjonistycznej jest w każdym razie również prezydentem „Jewish Agency".** Członkowie różnych organów „Jewish Agency" mogą być w czasie swojej nieobecności zastąpieni jedynie przez stałych członków-zastępców.

Zgodnie z poprzedniemi uchwałami kongres oczekuje z całą pewnością, że w „Jewish Agency" będą głównie reprezentowane społeczności żydowskie na podstawach demokratycznych z udziałem przedstawicieli zorganizowanych robotników żydowskich. Kongres wzywa Egzekutywę do **energicznego kontynuowania rokowań ze społecznościami żydowskiemi w różnych krajach.**

Kongres przyjmuje do wiadomości utworzenie wspólnej komisji palestyńskiej stosownie do układu, podpisanego w dniu 17 stycznia 1927 r. między dr. Weizmannem a Louis Marshallem i wyraża nadzieję, że praca tej komisji będzie owocna i skuteczna.

POLITYKA GOSPODARCZA.

1) Kongres podkreśla niezwykłą doniosłość systematycznej i aktywnej pracy gospodarczo-politycznej Egzekutywy. Ponieważ praca taka wymaga szczegółowego i fachowego opracowania w dziedzinie podatków, opłat celnych spraw kolonizacyjnych oraz koncesji politycznych i gospodarczych, kongres zaleca egzekutywie utworzenie **specjalnych referatów gospodarczo-politycznych** przy departamencie politycznym egzekutywy w Londynie i Jerozolimie.

2) Kongres wzywa Egzekutywę, aby podjęła wszelkie możliwe kroki, celem usunięcia niebezpieczeństwa, jakie grozi **rozwojowi przemysłowemu** Palestyny ze strony projektowanego traktatu handlowego między Palestyną a Syrją.

3) **Kongres poleca Egzekutywie, aby domagała się** od rządu Palestyny i Wielkiej Brytanji zrównania Palestyny pod względem uprzywilejowania w dziedzinie **praw eksportowych** z innemi dominjami i kolonjami angielskiemi.

4) Wzywa się Egzekutywę, aby wyjednała u rządu palestyńskiego przyznanie **uprzywilejowanych opłat przewozowych** dla produktów przemysłu i rolnictwa krajowego oraz dla surowców paszy i sztucznego nawozu, które są importowane z zagranicy.

Skład naczelnych władz Organizacji Sjońskiej

W numerze wczorajszym podaliśmy pełny skład nowowybranej Egzekutywy i Komitetu Akcyjnego. Poniżej podajemy skład Sądu kongresowego, Sądu honorowego i Komitetu rewizorów.

SĄD KONGRESOWY

Przewodniczący adw. Sammy Gronemann (Berlin). Członkowie Dr Dezyder Friedmann, Locker, sen. Dr Ringel (Lwów), pos. Dr Silberschein (Lwów), Dr Weisselberger, Rosensohn, Dr Weiner Dr Eckstein, Dr Goldhammer, Dr A. Halpern, **Dr Zimmermann** (Kraków), Erich Cohn, Kozower, pos. A. Lewinsohn (Łódź).

SĄD HONOROWY

Przewodniczący adw. Sammy Gronemann. Członkowie: Dr Berkelhammer (Kraków), Dr Bierer, Dr Oskar Cohn, Dr Deutsch, Dr Feldblum (Kraków), Garfunkel, Dr Grossmann, Berl Katznelson, Dr Perlmann, pos. Dr Rosmarin (Lwów), Dr Tannenbaum (Drohobycz), Dr Wolfsberg.

SYNDYK KONGRESU

Dr Aron Barth (Berlin), zastępca Dr Zygfryd Moses (Berlin).

REWIZORZY

Simon Marks, Montagu Burton, zastępcy: Paul Goodman, Greenberg.

Protest Kongresu Sjon. przeciw prześladowaniom sjonistów w Rosji sowieckiej

Na ostatniem posiedzeniu kongresu powzięte m. in. wszystkimi głosami przeciwko dwom uchwałę, protestującą przeciw terrorowi panującemu w Rosji sowieckiej w stosunku do sjonistów i wyrażającą podziękowanie sjonistom rosyjskim za wytrwanie w wierności dla ideału.

W mowie końcowej wyraził Sokolow podziękowanie rządowi szwajcarskiemu i miastu Bazylei za użyczoną gościnę.

—o—

Min. Amery wzywa do ofiarności na rzecz Palestyny

Donieśliśmy już pokrótce, że angielski minister kolonji Amery, bawiący. obecnie w Johannisburgu (południowa Afryka), został zaproszony na zebranie przedstawicieli gminy żydowskiej tego miasta. Przedstawiciele gminy wręczyli mu adres, ozdobiony ilustracjami.

W odpowiedzi na powitanie rabina Johannisburga, Dra **Landaua** zaznaczył minister Amery: Podstawy, na których buduje się Palestyna. są zdrowe, a budowa powstająca na nich będzie wcześniej czy później piękną i szlachetną. Atoli praktyczne trudności są wielkie. Podobne trudności były również w Afryce południowej jednak w Palestynie są one znaczniejsze, albowiem kraj jest mały i imigracja jest mała, jakkolwiek jest za wielką w stosunku do ludności i obecnych możliwości ekonomicznych w kraju. Palestyna przechodzi niewątpliwie ciężki kryzys. a trzeba. by wszystkie zapoczątkowane przedsięwzięcia były popierane w przeciągu najbliższych lat. Minister Amery chlubnie ocenia wysiłki, zmierzające do zebrania dostatecznego funduszu, który zmieni sytuację na lepsze.

Administracja angielska w Palestynie — oświadczył w dalszym ciągu min. Amery — dbając, by interesy rozmaitych części ludności nie zostały uszczuplone i by usunąć codzienne administracyjne trudności — a tylko ten, kto pracuje w zarządzie kraju, może je widzieć — postępuje lojalnie i pragnie urze

czywistnić zobowiązania, przyjęte **przez rząd** angielski w deklaracji Balfoura a **powtórzone** w mandacie. Zobowiązania te **wprowadza częściowo** w czyn, zdaniem **ministra, każdy, który** zajmuje urząd w rządzie **brytyjskim, lub** pracuje na odpowiedzialnem **stanowisku w** administracji palestyńskiej.

Mussolini o Ruttenbergu

Nowy konsul włoski w Jerozolimie **Pedrazzi** oświadczył w rozmowie z **dziennikarzami,** że niedawno odbył naradę z **premjerem** włoskim Mussolinim, przyczem sjonizm i **odbudowa** Palestyny stanowiły główny **punkt narady.** Mussolini zainteresował się **szczególniej** wedle słów Pedrazziego, **projektem Ruttenberga** i kwestją arabską. O Ruttenbergu **miał** się wyrazić Mussolini następująco: **„Sam Ruttenberg jest bardziej wartościowym i bardziej znaczącym dla Palestyny, niż połowa ludności arabskiej".**

Wobec takiego poglądu Mussoliniego, **zauważył** Pedrazzi, byłoby nierozsądnem **uważać,** że konsul włoski w Palestynie **będzie prowadził** antyżydowską lub antysjonistyczną **politykę.**

Piękny czyn dzieci żydowskich

Jak sieroty żydowskie z Ben-Szemen przyszły z pomocą Arabom.

Jerozolima. (ŻAT) Po trzęsieniu ziemi w Palestynie, które wyrządziło wiele szkód w Ludd i okolicach sieroty znajdujące się w pobliskiej żydowskiej kolonii dla dzieci pośpieszyły z pomocą poszkodowanym, udzielając pierwszej pomocy lekarskiej rannym. Szybka i ofiarna akcja ratownicza miała wielkie znaczenie dla poszkodowanych Arabów i wywołała u nich uczucie głębokiej wdzięczności. Wysoki komisarz Palestyny, lord Plumer podczas swego ostatniego pobytu w Ludd, osobiście wyraził Drowi Lehmannowi swoje uznanie za jego akcję ratowniczą podczas trzęsienia ziemi.

Dr. Lehmann otrzymał również list od gubernatora okręgu południowego Palestyny, w którym jest powiedziane: „Doniesiono mi o Pańskiej szybkiej i skutecznej akcji ratowniczej na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Ludd i w okolicznych wsiach. W imieniu rządu palestyńskiego wyrażam Panu najgorętsze podziękowanie za tę szybką pomoc".

Przygotowania do procesu Schwarzbarta dobiegają końca

W Paryżu czyni się **ostateczne przygotowania do zbliżającego się terminu procesu** Schwarzbarta. Obrona stara się, aby **wszyscy świadkowie zjawili się na rozprawie. Świadkowie,** znajdujący się poza **Francją, otrzymali zawiadomienia od adw. Torresa, by zwrócili się do miejscowych konsulatów. Adw .Torres będzie interwenjował w wypadkach nieudzielenia świadkowi wizy w ministerstwie spr. zagr. w Paryżu. Równocześne zbiera się wszystkie materjały** odnoszące się **do procesu** Schwarzbarta.

—o—

SKAZANIE POGROMCZYKÓW. We Wrocławiu odbył się proces przeciwko 4 członkom związku „trupiej głowy", oskarżonym o napadanie i znieważenie spokojnych obywateli. Osobnicy ci brali udział w brutalnych wystąpieniach antyżydowskich we Wrocławiu. Po wysłuchaniu 17 świadków, którzy przedstawili dużo dowodów obciążających, ogłoszony został wyrok, skazujący 3 oskarżonych na karę 6 miesięcy więzienia każdego. Czwarty oskarżony został dla braku dowodów winy zwolniony.

DZIAŁALNOŚĆ MISJONARSKA WŚRÓD ŻYDÓW. Od dn. 19-go do 23-go września br. odbędzie się w Marburgu międzynarodowy kongres kościołów luterańskich. W programie kongresu przewidziany jest również referat kierownika żydowskiej działalności misjonarskiej nt. „Żydostwo współczesne a ewangelizm".

Na horyzoncie politycznym

Agitacja pokojowa w Anglji

Lord Cecil w pierwszym szeregu

Lord Robert Cecil, który stał się obecnie **znowu** bardzo popularną osobistością w Anglji, **wygłosić** zamierza z końcem października **br.** uroczysty odczyt na uniwersytecie londyńskim. Lord Cecil mówić zamierza o programie swojej polityki i propagandy pokoju. Ponadto urządzić zamierza angielski związek przyjaciół Ligi Narodów masowy mityng publiczny w Albert Hall, gdzie przemawiać ma lord Cecil, oraz szereg zwolenników idei pokoju i rozbrojenia. Mityng w Albert Hall ma się stać punktem wyjścia wielkiej ponadpartyjnej agitacji pokojowej. Zamiary lorda Cecila idą w tym kierunku, by przez tę masową propagandę za pokojem wszystkie angielskie partje polityczne czuły się zmuszone wypowiedzieć wobec nadchodzących wyborów w sposób konkretny o swem stanowisku względem pokoju i rozbrojenia. Ponieważ lord Cecil uważa zdecydowaną politykę pokojową za zasadniczy warunek gospodarczej odbudowy i społecznej zgody w Anglji, a także za jeden z ważnych współczynników bezpieczeństwa Wielkiej Brytanji, zależeć będzie od ustosunkowania się poszczególnych partyj angielskich wobec zagadnienia pokoju i rozbrojenia, z którem ugrupowaniem angielskiem stanie lord Cecil do wyborów.

Coolidge jednak zamierza kandydować?

Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Coolidge wrócił już z wywczasów letnich. W związku z prośbami i naleganiami niektórych sfer amerykańskich w sprawie postawienia swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych zachować miał prez. Coolidge milczenie. Dobrze poinformowane koła wyrażają jednak nadal nadzieję, że dotychczasowy prezydent wystawi swą kandydaturę, tembardziej, że najwybitniejsi kandydaci republikańscy, Hoover i Hughes, nie chcą kandydować, uważając za jedynie wskazaną kandydaturę dotychczasowego prezydenta.

Wyniki wyborów w Jugosławji

Według obliczeń na podstawie onegdajszych, a podanych już przez nas rezultatów wyborczych w Jugosławji, skład Skupczyny przedstawiać się będzie, jak następuje:

Partja radykalna, składająca się jednak z trzech odcieni partyjnych — 110 głosów, grupa Vukicevicza — 81, stronnictwo Pasicza — 19, centrum — 10 głosów. Demokratom przypadnie 63 mandatów, lecz siła ich wynosić będzie wraz z popierającymi ich muzułmanami bośniackimi 79 głosów. Partja Privicevicza uzyskała 23 miejsc, grupa Korozecza 21 partja Radicza 60 mandatów. Jugosłowiański związek chłopski otrzyma 9. Niemcy 6, Węgrzy 2, federaliści kroaccy 2, federaliści czarnogórscy 1, socjaliści 1, chłopi słoweńscy 1 mandat.

Wybory jugosłowiańskie odbyły się wbrew oczekiwaniom naogół wcale spokojnie.

Teror sowiecki przeciw opozycji

Burzliwe zapowiedzi XV. kongresu komunistycznego w Rosji

Walka centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej przeciw przywódcom opozycji sowieckiej przenosi się teraz coraz bardziej na pole osobistych rozgrywek. Większość sowiecka puściła przytem w ruch cały opanowany przez nią aparat partyjny. Trockiego i Zinowiewa oszczędzono wprawdzie wbrew oczekiwaniom na ostatniej plenarnej sesji komunistycznego komitetu centralnego w Moskwie, mimoto jednak przedsięwzięto energiczne kroki przeciw innym przywódcom opozycji. I tak donosi „Prawda" o wykluczeniu z partji przez komisję kontrolną gubernji leningradzkiej szeregu przywódców opozycji, a to z powodu nielegalnego tworzenia frakcyj, tajnych posiedzeń organizacyj a nawet przygotowywania — strajków. Centralna komisja kontrolna wykluczyła z partji Daszkowskiego z powodu przygotowania przez niego artykułu, który chciał zwrócić uwagę na sprzeciwiające się „leninizmowi" metody obecnych władz sowieckich. Wydalenie z partji komunistycznej w Rosji połączone jest z konfiskatami majątków, represjami materjalnemi, towarzyskiemi i policyjnemi.

Nadchodzący XV Kongres partji komunistycznej w Rosji, mający rozpocząć obrady z początkiem grudnia br., zapowiada się tedy bar dzo burzliwie.

LISTY Z KRAJU

Rozwiązanie Rady miejskiej w Przemyślu zadecydowane

Nasz korespondent przemyski (T) donosi:

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, jest już postanowione rozwiązanie Rady miejskiej, które ma nastąpić jeszcze w bieżącym tygodniu. Komisarzem rządowym został zamianowany, jak to przewidywaliśmy, starosta z Rudek p. Rościszewski. Odnośnie do rady przybocznej krążą różne wieści. Najbardziej z nich prawdopodobną jest ta, iż skład ilościowy będzie wynosił 24 osoby. w tem 2 zastępców komisarza. Na zastępców komisarza mają być mianowani dwaj urzędnicy państwowi, a to celem zapewnienia przyszłym wyborom zupełnej bezstronności i uwolnienia ich od wpływów partyjnych. Komisarz ma przeprowadzić wybory jeszcze w bieżącym roku, prawdopodobnie jednak dopiero w grudniu. Rozdział mandatów do rady przybocznej, co należy oczywiście do kompetencji wojewody, ma nastąpić wedle tej samej proporcji liczbowej, wedle jakiej ułożono blok 3 narodowości a więc w skład Rady ma wejść 12 Polaków, 9 Żydów, i 3 Ukraińców. Tyle tylko jest pewnem, iż w skład rady przybocznej nie wejdą ani asymilatorzy (co jest naszym sukcesem), ani alienowani z nimi endecy.

Komisarz z radą przyboczną, rozpoczną urzędowanie już w przyszłym tygodniu.

Celem legalnego ułożenia list wyborców będzie przeprowadzony wkrótce jednodniowy spis ludności naszego miasta.

P. P. S., jakkolwiek szumnie ogłosiła bojkot wyborów kurjalnych, weźmie jednak udział w radzie przybocznej. Jak więc z tego okazuje się, kierownictwo miejscowe P. P. S. nie ma zamiaru wytrwać na opozycyjnem stanowisku wobec bloku 3 narodowości.

—o—

TYCZYN. (Kor. wł.). Z życia kulturalnego.

W naszem miasteczku gościła ostatnio trupa rzeszowskiego „Samsonu", która odegrała sztukę Zylberta pt. „Na progu szczęścia", zaś w tydzień później sztukę Libina pt. „Ofiara siostry". Oba występy cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem tutejszej publiczności. Na pierwszy plan wybiła się p. C. Gromettówna „posiadająca duży niewątpliwy talent aktorski. Nadto zasługuje na podkreślenie dobra gra pp. Mikałajewicza, Eisena, Jeżowerówny, Holzmanna, Weichselbauma, Eimera, Eichnerówny i Wachtla. Część czystego dochodu przeznaczono na miejscową bibljotekę żydowską.

—o—

MUSZYNA. (Kor. wł.). Porządki w stow. Chewra Kadisza.

Porządki, jakie od kilku już lat panują w tutejszem stow. Chewra Kadisza urągają wszelkim opisom. Na czele tego stowarzyszenia stoi niejaki p. Chaskel Reich, który wprost tyranizuje ludność żydowską. Chewra Kadisza wyznacza sobie samowolnie opłaty za grzebanie zmarłych, ściągając niestosunkowo duże sumy od zupełnie nieraz ubogich ludzi. Wprost oburzającem jest postępowanie tych kacyków. A przytem cmentarz żydowski znajduje się w stanie zupełnego zaniedbania. Niewiadomo właściwie, co się dzieje z sumami pobieranemi przez stow. Chewra Kadisza. Byłby już najwyższy czas, ażeby zrobiono w tej mierze jakiś porządek!!

—o—

ULANÓW. (Kor. wł.). Z opieki nad sierotami.

W miasteczku naszem istnieje komitet nad żyd. sierotami wojennemi, który zajmuje się 22 dziećmi. Ostatnio przeprowadził wizytację działalności tutejszego komitetu generalny sekretarz krakowskiej centrali opieki nad sierotami p. dr. Henryk Leser. Delegat zaznajomił się z położeniem sierót, odbył posiedzenie komitetu, ponadto referował na posiedzeniu kobiet oraz na zgromadzeniu w bożnicy. Wystąpienia p. dra Lesera wywarły najlepsze wrażenie. Na zebraniu kobiet wybrano specjalny komitet dla spraw sierót, w skład którego weszły pp. Glanzberżanka, Schallerowa, Schreiberówna, Steinerówna, Weichmannówna i Zuckerówna. Pobyt p. dr. Lesera przyczyni się niewątpliwie **do ożywienia akcji sierocej w naszej miejscowości.**

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 15 września.

Kraków (422 m) 18—19 Transmisja z Warszawy. 19—19,10 Rozmaitości, 19,10—19,30 „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski, 19,30—19,55 Odczyt pt. „Bezpośredniość w życiu i sztuce", wygł. Z. Drohocki. 20—20,30 Komunikaty, 20,30 Transmisja z Warszawy, 22,30—23,30 Transmisja koncertu z restaur. „Pavillon".

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 18—19 Muzyka taneczna z „Gastronomji". 19.35—20 Odczyt pt „Dante, a muzyka" 20,30 Koncert wieczorny, 22 Komunikaty.

Poznań (280,4 m) 14 Giełda, 19.55-20,20 Odczyt pt. „Żydzi w dawnej Polsce". 20,30-22 Wieczór duetów operowych. 22,30—24 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty. 20,50 Akademja koncertowa (Haendel, Bach, Rameau).

Berlin (483,9 m) 16,30 Kobieta, miłość i małżeństwo (recytacje). 17—18,30 Koncert, 20,10 „Tysiąc i jedna noc", bajka muzyczna J. Straussa. 22,30 Jazz-band.

Królewiec (329,7 m) 20,30 Radjorewja.

Stuttgard (397,7 m) 20,15 Wieczór opery. (Bizet, Offenbach, Verdi i in.)

Langenberg (468,8 m) 13,30 i 20,30 Koncerty.

Praga (348,9 m) 19,30 Koncert symfoniczny Filharmonji

Wiadomości z kraju

Jak gmina żydowska w Warszawie popiera sprawy kulturalne?

Pod przewodnictwem wiceprezesa rady gminy żydowskiej w Warszawie p. Trokenheima, odbyło się onegdaj posiedzenie komisji dla spraw kulturalnych przy radzie gminnej. Wszystkie wnioski zarządu w sprawie wydatków na cele kulturalne w ogólnej sumie 807,718 zł zostały przyjęte. Przyjęto również wnioski w sprawie subsydjów. I tak uchwalono dla szkół jidyszystycznych 25,000 zł., dla nagrody literackiej 5 tys. zł., dla żydowskiego Tow. Sztuk Pięknych 5 tys. zł., dla Tow. bibljotek warszawskich 10 tys. zł. i szereg subwencyj dla klubów sportowych. Dla urządzenia wystawy szkolnej wyznaczono 2,500 zł. Ponadto uchwalono zorganizować w Warszawie wielką bibljotekę i czytelnię ludową.

W związku z temi uchwałami występuje sekretarz „Tarbutu" p. Gordon w „Hacefirze", przeciw radcom sjonistycznym gminy żydowskiej, którzy nie poczynili starań o przyznanie subwencyj instytucjom hebrajskim.

Z martyrologji „obcokrajowca"

Dr. Eisenstadt wyjechał do Gdańska.

Wskutek interwencji posła Wiślickiego wydano wydalonemu z Polski Drowi Eisenstadtowi, wizę powrotną do Gdańska. Dzięki temu wpuszczono dr. Eisenstadta do Gdańska, gdzie będzie oczekiwał ostatecznej decyzji komisarjatu rządu w Warszawie wsprawie pozwolenia pozostania w Polsce.

W przeciągu krótkiego czasu został dr. Eisenstadt wywieziony najpierw do Stołpiec, skąd miał wyjechać do Rosji sowieckiej. Ponieważ sowiecka straż graniczna nie pozwoliła drowi Eisenstadtowi przekroczyć granicy rosyjskiej, władze polskie uwięziły go w Stołpcach. Ze Stołpiec odesłano dra Eisenstadta „etapem" do Warszawy, a stąd znowu do granicy polsko- gdańskiej. Ponieważ i Gdańsk nie chciał dra Eisenstadta wpuścić, przeto uwięziono go w Tczewie. Wreszcie władze polskie wydały mu przepustkę, że może wrócić z Gdańska do Polski, wskutek czego wpuszczono go do Gdańska na pewien czas.

Jak słychać, wydalenie dra Eisenstadta z Polski pozostaje w związku z... zamordowaniem posła Wojkowa. Ponieważ łącznie z tem zdarzeniem zapadła uchwała w sprawie wydalenia emigrantów rosyjskich, postanowiono wydalić także dra Eisenstadta, mimo, że nie ma on nic wspólnego z monarchistami rosyjskimi i od kilku lat przebywa w Polsce, zajmując się wyłącznie sprawami szkolnictwa żydowskiego.

Pisma chadeckie na etacie niemieckim?

Chadecja przeciw Korfantemu?

„Głos Prawdy" donosi: „Ze źródeł najzupełniej miarodajnych i pewnych dowiadujemy się, że niemiecki Związek Przemysłowców Hutniczych i Górniczych (Berg u. Hüttenverein) subsydjuje stale dwa pisma rzekomo polskie: „Polonję" i „Rzeczpospolitą". Pierwsza otrzymuje stałą miesięczną dotację w wysokości 20 tys. zł., druga 15 tys. zł."

Cytowane pismo poświęca tej sprawie artykuł wstępny, w którym zwraca się do przywódców Chadecji z zapytaniem, czy akceptują wprzęgnięcie Ch. D. do rydwanu polityki niemieckich przemysłowców.

Podobno na posiedzeniu zarządu Ch. D. na Śląsku w Katowicach część członków zarządu wystąpiła z żądaniem, aby Korfanty złożył godność prezesa Ch. D., oraz mandat poselski. Żądanie motywowane jest tem, że Korfanty bierze pieniądze od fabrykantów i że tego rodzaju praktyki kompromitują nietylko jego, lecz i stronnictwo.

Małpi proces w Pszczynie

Dalszym etapem słynnego „małpiego procesu" w Pszczynie była rozprawa odwoławcza, która toczyła się przed sądem okręgowym w Katowicach. Podłożem sprawy było zaskarżenie przez kierownika szkoły w Rydułtowicach, Dyndowicza mieszkańca tejże miejscowości Paszka, o zniewagę po legającą na rozpowszechnianiu o nauczycielu wiadomości, jakoby wykładał on w szkole o małpiem pochodzeniu człowieka. Sąd powiatowy w Pszczynie po wysłuchaniu 30 świadków skazał oskarżonego na grzywnę. — Paszek wniósł odwołanie od wyroku. W czasie przewodu w katowickim sądzie okręgowym oskarżony podtrzymywał swoje twierdzenie i powołał się na to, iż kurja biskupia przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie. Dyndowicz ze swojej strony wyjaśnił, iż cała sprawa powstała na podłożu politycznem, a akcja oskarżonego miała na celu usunięcie go z zajmowanej posady. Sąd odroczył sprawę celem przesłuchania prefekta szkoły w Rydułtowicach.

Echa wywiezienia p. Stryjeńskiej

(kap.) Afera z wywiezieniem do domu dla chorych umysłowo znakomitej malarki, Zofji Stryjeńskiej, nietylko nie przestaje być w Zakopanem aktualną, ale zaczyna nawet zataczać szersze kręgi. Oto lekarz gminny w Zakopanem dr. Gabryszewski, który miał rzekomo wystawić świadectwo, na podstawie którego odbyło się wywiezienie, stwierdza, że jest to nieprawdą, ponieważ jedynie na polecenie swej władzy przełożonej jako lekarz gminny spisał protokoły ze wskazanemi osobami na temat stanu zdrowia Stryjeńskiej i na tej podstawie wydał opinję, którą wraz z protokolami odesłał swej zwierzchniej władzy. Sam nigdy Stryjeńskiej nie badał i nie wystawiał żadnego świadectwa, ani nie przyczynił się niczem do samej sprawy wywiezienia Stryjeńskiej, czyniąc jedynie to, co urzędnik gminy na wyraźne polecenie uprawnionych do tego wykonać musiał. Ciekawszem jest jeszcze, że w jakiś tajemniczy sposób zginęły z gminy protokoły, dotyczące Zofji Stryjeńskiej. Zakopane z niecierpliwością oczekuje wyjaśnienia, kto i w jakim celu wmieszał w aferę urzędniki gminne.

Dwaj chłopcy rozszarpani granatem

Dwaj chłopcy z Rubinkowa pod Toruniem, synowie robotnika dworskiego Szczutkowskiego w wieku lat 9 i 11 wysłani po prowianty do miasta, padli ofiarą wybuchu zapalnika granatu ręcznego, przy którym manipulowali. Eksplozja była tak gwałtowna, że rozszarpała obu chłopców w kawałki, które rozrzucone zostały w promieniu kilkudziesięciu metrów od miejsca wybuchu. Dom, przed którym nastąpił wybuch, poza wybiciem szyb nie został uszkodzony. Śledztwo prowadzi policja i eksperci wojskowi.

BUDOWA PORTU RZECZNEGO W MYSŁOWICACH. W Mysłowicach rozpoczęto budowę portu rzecznego, mającego w przyszłości odegrać ważną rolę w komunikacji wodnej Śląska z Gdynią i morzem polskiem. W związku z tą budową okazało się koniecznem przerzucenie istniejącego mostu na Przemszy na inne miejsce i usypanie wału zatokowego, któryby jednocześnie łączył Mysłowice z b. Kongresówką. Uruchomienie portu rzecznego nastąpi w jesieni 1928 r.

DLACZEGO ZABRONIONO ROZPATRYWAĆ PODANIA O PRZEJŚCIE NA JUDAIZM? Wczoraj donieśliśmy, że rabinat warszawski otrzymał od komisarjatu rządu zakaz rozpatrywania podań chrześcijan o przejście na judaizm. Podobno zakaz ten wydano na skutek nacisku sfer kościoła rzymsko- katolickiego.

160 TYSIĘCY ZŁOTYCH ofiarowało ministerstwo spraw wewnętrznych na rzecz ofiar pożaru w m. Kocku.

KONFERENCJA MŁODZIEŻY AGUDOWSKIEJ. Kierownictwo Ceirej Emunej Izrael w Polsce uchwaliło zwołać ogólną konferencję młodzieży zgrupowanej w tej organizacji.

WYBRYKI ŻOŁNIERSKIE. Obywatele żydowscy miasteczka Białozorka na granicy polsko- litewskiej zwrócili się do posłów żydowskich w Warszawie z prośbą o interwencję u władz w następującym wypadku: Do ogrodu miejskiego w tem miasteczku przechodzi się przez podwórze domu, w którem znajduje się pomieszczenie kompanji straży granicznej. Komendantem jest tam kapitan Wałagowski. Onegdaj przechodził przez to podwórze pewien młodzieniec żydowski, którego żołnierze obili, a następnie zamknęli do piwnicy. Tam pobito go do krwi tak, że młodzieniec ów stracił przytomność. Kiedy go wreszcie wypuszczono na wolność, kazano mu podpisać protokół, że on zaczepił żołnierzy. Podobno nie jest to pierwszy wypadek w owem miasteczku.

Onegdaj nadeszła do Koła żydowskiego odpowiedź, iż żandarmerja wszczęła w tej sprawie śledztwo i że winni będą oddani pod sąd wojskowy.

SAMOBÓJCA-CHASYD ZAŻYWA TRUCIZNY, WIESZA SIĘ I PODPALA. Abraham Lerer zam. w Warszawie na Nalewkach udał się onegdaj na drugie piętro domu Nr. 49. Uwiązawszy do jednej z krat opaskę od chałatu (gartel) powiesił się, podpaliwszy przedtem opaskę zapałką. Opaska przerwała się, a L. runął na podwórko, ulegając złamaniu rąk i nóg. Jak ustalono, zażył on przed powieszeniem się trucizny. W stanie ciężkim przewieziono chasyda-samobójcę do szpitala żyd. Przyczyną samobójstwa jest nędza i choroba umysłowa.

KATASTROFA LOTNICZA W ŁODZI. W dniu 13 bm. w godzinach rannych uległ w Łodzi katastrofie aeroplan wojskowy. Katastrofa wynikła wśród następujących okoliczności. Aeroplan, szybujący z Poznania, wskutek defektu musiał się opuścić. W czasie lądowania koło szpitala w Radogoszczu, odpiął się nagle pas obserwatora, który wypadł wlokąc za sobą pilota. Stan obydwóch beznadziejny.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TATRACH. (kap.) Onegdaj zdarzył się znów w Tatrach nieszczęśliwy wypadek. Artysta-rzeźbiarz p. Henryk Karmażyn z Łodzi wyruszył w towarzystwie żony swej na Orlą Perć. Schodząc z Koziego Wierchu do Doliny Pięciu Stawów, wskutek poślizgnięcia się na spadłym świeżo śniegu, stoczył się kilkadziesiąt metrów w dół, doznając szeregu zranień i okaleczeń. Od niechybnej śmierci uchronił go plecak, który podczas spadania podwinął mu się pod głowę. Żona podczas wypadku doznała ataku nerwowego. Przygodni turyści znieśli rannego Doliną Roztoki na gościniec do Morskiego Oka, skąd autem odwieziono go do Zakopanego. Stan jego nie budzi szczęśliwie żadnych obaw.

POŻAR OLBRZYMIEJ STODOŁY. Z Piotrkowa donoszą: W majątku Borowno Karola Skarbka spłonęła olbrzymia stodoła o czterech klepiskach, zapełniona zbożem z nowego urodzaju. Straty przewyższają sumę 50.000 złotych. Pożar wywołany był wypróbowywaniem lokomobili.

SĄD DORAŹNY NAD SZPIEGIEM. „Kurjer Poranny" donosi z Torunia: W czwartek odbędzie się sąd doraźny w sprawie oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec por. artylerji Kopali. Śledztwo ustaliło ponad wszelką wątpliwość łączność jego z wywiadem niemieckim. Aresztowanie nastąpiło w pobliżu dworca toruńskiego w chwili, gdy por. Kopala zamierzał wyjechać do Gdańska celem wręczenia materjału szkiegowskiego. Kopala, któremu grozi kara śmierci, jest ojcem dwojga małoletnich dzieci. Pochodzi z Małopolski.

CZŁOWIEK-ZWIERZĘ ZARĄBAŁ 3 PASIERBÓW. We wsi Smolinie (około Lwowa) Iwan Bachor. ożenił się z wdową, mającą trzech synów. Chcąc zagarnąć cały majątek żony, Bachor wziął siekierę, zakradł się do stodoły, w której spali synowie i zarąbał ich.

Z SALI SĄDOWEJ

ZASĄDZENIE SZAJKI RABUSIÓW KOLEJOWYCH.

Miesiąc temu donieśliśmy o odbytej w krakowskim sądzie okręgowym karnym 4-dniowej rozprawie przeciw Ignacemu Kotasowi i spóln. o liczne grabieże kolejowe dokonywane na wiosnę w ub. roku na tutejszym dworcu towarowym. Oskarżeni, których było 3-ch (Kotas, Kończakowski i Szostak), chodzili na wyprawy uzbrojeni w rewolwery z dyrektywą od swego prowdyra, by za żadną cenę się nie poddawać i raczej strzelać lub sobie życie odebrać, niż się oddać policji. Szajkę wyłapano 13 lipca ub. roku, przyczem funkcjonarjusz kolejowy Bargiel został postrzelony. W dniu wczorajszym kontynuowano rozprawę i przesłuchano dalszych kilku świadków, z których słuchany w charakterze świadka rewident kolejowy p. Kwaśny stwierdził że z chwilą przyaresztowania oskarżonych, w rejonie jego kradzieże ustały.

Obrona postawiła szereg dalszych wniosków dowodowych, którym atoli trybunał odmówił i wszystkich 3 oskarżonych zasądził, każdego na karę więzienia przez 3 lata, zaś paserów Józefkową i Stypułę na karę po 6 miesięcy, przyczem karę warunkowo im zawieszono. Kupcowa Goldsteinowa, oskarżona o paserstwo, została uwolniona.

Przewodniczył trybunałowi ssc Dr. Lizak, wotowali sso Konopacki i sso Sośnicki oskarżał prok. Kozłowski, a bronili adwokaci Dr. S. Gottlieb, Dr. Aschenbrenner, Dr. Goldblatt, Dr. Arnold i Dr. Kleinberger.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 9	Wrzesień 15 Czwartek 18 Elul 5687	Zachód słońca 17 m. 54

Podziękowanie Egzekutywy Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska dla b. generalnego sekretarza Dra R. Feldschuha

Na posiedzeniu Egzekutywy Org. Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska, odbytem dnia 12 bm. uchwalono wyrazić b. generalnemu Drowi Rubinowi Feldschuhowi, którego rezygnacja w swoim czasie została przyjęta, najserdeczniejsze podziękowanie za pełną poświęcenia i owocną pracę dla idealu sjońskiego. W podziękowaniu swem podkreśla Egzekutywa niezwykłe kwalifikacje Dra Feldschuha jako mowcy i organizatora i stwierdza, że praca jego przyczyniła się znacznie do wzmocnienia Organizacji sjońskiej w naszej dzielnicy.

Rezerwy zbożowe dla m. Krakowa

Szczegóły umowy z Bankiem Rolnym.

Magistrat krakowski przygotował już w szczegółach warunki umowy z państwowym bankiem rolnym w sprawie utworzenia w Krakowie rezerw zbożowych i umowę tę przedłoży do zatwierdzenia Radzie miejskiej na najbliższem posiedzeniu. Wczoraj odbyły się konferencje z Syndykatem rolniczym i Związkiem ekonomicznym spółdzielni Kółek rolniczych którym to organizacjom magistrat oddaje skup zboża. Akcja ta będzie podjęta na polecenie Banku rolnego dopiero po zniżeniu cen żyta w kraju a przynajmniej zrównaniu ich z cenami na rynku światowym. Jutro odbędzie się konferencja ze starostami i burmistrzami tych powiatów i miast których dotyczy umowa, tj. chrzanowskiego. oświecimskiego, żywieckiego, nowotarskiego, wielickiego i m. Nowego Sącza. Gmina m. Krakowa zobowiązuje się wobec państwowego Banku rolnego do zakupu i zamagazynowania oraz sprzedaży żyta i wytworzonego z ziarna mlewa za 1.800.000 zł. Sumę tę bank rolny zobowiązuje się pożyczyć Gminie m. Krakowa na okres do 31 sierpnia 1928 r. za oprocentowaniem 3 proc. rocznie płatnem co kwartał. Przy podpisaniu umowy otrzyma Gmina jedną piątą część pożyczki, czyli 360.000 zł. Żyto ma następujące przeznaczenie: trzecia część może być sprzedana na własny rachunek przez gminę m. Krakowa w przemiałach, po cenach przynajmniej o 1 grosz niższych od każdoczesnej hurtownej ceny rynkowej na aprowizację Krakowa i powiatów Dwie trzecie nabytego żyta mają zawsze stanowić rezerwę, której gmina niema prawa sprzedać bez zezwolenia państw. Banku rolnego.

Nauka hygjeny w szkołach średnich

Począwszy od bieżącego roku szkolnego obowiązuje w klasie siódmej szkół średnich ogólno-kształcących systematyczne nauczanie przez lekarzy szkolnych hygjeny i ratownictwa (godzina tygodniowo). Celem tego nowego przedmiotu nauki szkolnej jest — jak głosi zarządzenie p. ministra oświecenia — „zaznajomienie młodzieży z najważniejszemi zagadnieniami hygjeny osobniczej i publicznej, umotywowanie potrzeby przestrzegania w życiu codziennem i w życiu publicznem zasad hygjeny oraz ułatwienie wdrożenia się do praktyk hygjenicznych".

Program szczegółowy nauczania hygjeny i ratownictwa obejmuje: hygjenę oddychania hygjenę odżywiania, hygjenę mieszkań, hartowanie i jego podstawy, hygjenę ćwiczeń cielesnych, hygjenę pracy umysłowej, zwalczanie chorób zakaźnych, jako klęski społecznej, zwalczanie alkoholizmu, jako klęski społecznej, hygjenę miast, miasteczek i wsi, hygjenę zawodową i ratownictwo.

Dodatkowo dla dziewcząt przewiduje program wykłady o noworodku i jego pielęgnowaniu, o karmieniu niemowląt, o szczepieniu ospy, o krzywicy, o najważniejszych chorobach niemowląt i środkach zapobiegawczych przeciw nim, wreszcie o t. zw. stacjach opieki nad dziećmi.

Zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej

Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje: Pociągi sezonowe pospieszne Nr. 6104 i Nr. 604 z Zakopanego i Krynicy, które odejdą poraz ostatni z tych stacji dnia 16 bm., dojadą tylko do Krakowa. Podróżni jadący tymi pociągami w kierunku Warszawy uzyskają w Krakowie połączenie z przesiadaniem do poc. Nr. 6 A, odchodzącego poraz pierwszy z Krakowa w nocy z dnia 16 na 17 bm. o godzinie 0.15. Wagon sypialny z Zakopanego przejdzie wprost do Warszawy.

Dla komunikacji nocnej pospiesznej między Krakowem a Warszawą będzie od dnia 17 bm. kursował tylko jeden pociąg pospieszny Nr. 6 A.

Kiedy należy wnosić podania o półtoraroczną służbę wojskową?

Często się zdarza, że poborowi zamierzający korzystać z praw do półtoraroczne] służby wojskowej, składają swe podania przed termi nem, mianowicie wtedy, gdy mogą korzystać na podstawie ustawy z odroczenia, jako studjujący na uczelniach. Władze otrzymując takie podanie zgodnie z ustawą traktują je jako prośbę o wcielenie natychmiastowe do wojska. To też niejednokrotnie petenci ze zdumieniem przyjmowali nakazy natychmiastowego zgłoszenia się do szeregów.

Władze wojskowe ostrzegają zainteresowanych, by w przyszłości stosowali się do przepisów, w myśl których podania o półtoraroczną służbę należy składać w roku wcielenia.

—o—

— PRZED PRZYJAZDEM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO KRAKOWA. W towarzystwie Prezydenta Rzeczypospolitej przybędzie do Krakowa dnia 24 bm. minister komunikacji p. Romocki. Nadto przybędą szefowie kancelarji cywilnej i wojskowej p. Dzięciołowski i pułkownik Zahorski, oraz członkowie świty. Przyjazd p. Prezydenta nastąpi w piątek, 23 bm. o godzinie 9.30 rano specjalnym pociągiem.

Prezydjum miasta apeluje do właścicieli realności, aby w dniu przyjazdu zechcieli domy swe udekorować flagami o barwach państwa i miasta.

Organizacje, które chcą wziąć udział w uroczystościach, związanych z pobytem Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie, mają się zgłosić do komitetu obywatelskiego, który od dnia dzisiejszego urzęduje stale w sekretarjacie magistratu między godz. 11 a 2 pop. i od 6—7 wieczorem. Mowa tu jest o organizacjach kulturalnych, społecznych, oświatowych, związkach zawodowych itp.

Pewna ilość biletów na przedstawienie w teatrze im. Słowackiego w dniu przyjazdu p. Prezydenta do Krakowa będzie rozdzielona między obywatelstwo miasta za uprzedniem zgłoszeniem się u sekretarza prezydjum miasta p. Strasika.

—o—

— AKADEMICY ŻYDOWSCY WYJEŻDŻAJĄCY NA STUDJA DO CZECHOSŁOWACJI otrzymują wszelkie informacje w Centralnym Związku akademików żydowskich w Pradze (Ustredni svaz zidovskych akademiku, Praha, Post. prihradka 606). Związek załatwia przyjęcia na każdy fakultet i zezwolenia na przyjazd do kraju.

— KUFERKI REKRUCKIE. Przybywający do oddziałów rekruci przynoszą ze sobą niejednokrotnie kuferki zbyt wielkich rozmiarów, które nie pozwalają na umieszczenie ich pod łóżkami. Ze względu na to ustaliło ministerstwo spraw wojskowych następujące maksymalne wymiary kuferków rekruckich: wysokość 36 cm, szerokość 40 cm. długość 60 cm. Kuferki nieodpowiednie złożone będą w składach wojskowych.

— EWIDENCJA ZWIERZĄT POCIĄGOWYCH. Podczas kontroli przeprowadzonej przez władze wojskowe w r. 1926 okazało się, że ewidencja zwierząt pociągowych, sporządzona na podstawie przeglądu (klasyfikacji), odbytego w roku 1924, jest nieścisła i niedokładna. Celem usunięcia tego szkodliwego i z punktu widzenia interesów państwa niedopuszczalnego stanu rzeczy, magistrat przypomina posiadaczom koni ciążący na nich obowiązek zgłaszania wszelkich zmian w stanie posiadania koni ewidencyjnych; niestosujących się do tego przepisu magistrat pociągnie do surowej odpowiedzialności karnej.

— W SPRAWIE POŻARU MAGAZYNU na krakowskim dworcu towarowym toczy się nieprzerwanie śledztwo. Aresztowany w związku z pożarem nazywa się Oliwa, majster tokarski ze Zwierzyńca; został on wczoraj odstawiony do więzień sądowych. Wedle zeznań świadków, Oliwa na kilka godzin przed pożarem w restauracji Reibscheida przy ul. Zwierzynieckiej odezwał się do funkcjonarjusza kolejowego, zajętego w magazynie na dworcu towarowym: Ty tu pijesz, a tam pali się magazyn podpalony przez kasjera. Oliwa wypiera się, by w ten sposób się wyraził, jednak kilku kilku świadków słyszało słowa te z ust Oliwy. Oględziny miejsca pożaru i przebieg śledztwa wykazują, że magazyny najprawdopodobniej zostały podpalone.

— STATYSTYKA PRZESTĘPSTW na terenie województwa krakowskiego przedstawiała się w sierpniu br. następująco: zdradza główna 7, inne przestępstwa polityczne 12, dezercja 17, przemytnictwo 2, fałszerstwa 13, rabunki 4, morderstwa, zabójstwa i dzieciobójstwa 12, podpalenia 5, przestępstwa przeciw moralności 8, porzucenie dzieci 6, świętokradztwo 4, kradzieże różne 2.622, oszustwa 297, sprzeniewierzenia 67, lichwa 9, hazard karciany 7, przekroczenie przepisów sanitarno administracyjnych 1.251, handlowo administracyjnych 1.343, meldunkowych 403, opilstwo 1.004, bigamja 1, różne 8.470, razem 16.653.

W tym czasie zanotowano pożarów przypadkowych 62, samobójstw 19, nieszczęśliwych wypadków 75, w tem śmiertelnych 19.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY PO PIJANEMU. We wtorek późnym wieczorem na ul. Starowiślnej Józef Obydziński robotnik znajdujący się w stanie podpitym, wbił sobie nóż kuchenny w prawą pierś w zamiarze samobójczym z niewiadomego powodu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Obydzińskiego w stanie groźnym do szpitala.

— WŁAMANIE DO DOMU AKADEMICKIEGO. Dnia 13 bm. popołudniu dostali się niewyśledzeni na razie sprawcy do suteryn Domu akademickiego przy ul. Jabłonowskich, skąd z zamkniętej szafy skradli garderobę wartości 200 zł na szkodę służby Domu akademickiego.

— 25 KG. WĘDLIN. Anna Kłak zgłosiła, że skradziono jej w ulicy Pawiej worek z 25 kg. wędlin, który chwilowo pozostawiła na ulicy.

— POŻAR. W mieszkaniu Wandy Pollerowej przy ul. św. Marka 22 zapaliła się ścianka drewniana i węgle w paczce od pozostawionego popielnika z ogniem. Straż ogień ugasiła.

— DJABLIK DRUKARSKI. We wczorajszym artykule wstępnym („Sesja sejmowa — a co dalej?") 1-sza szpalta, wiersz 31-szy z dołu była mowa o „samorozwiązalności" sejmu (a nie „samowystarczalności"), co zresztą z tekstu jasno wynikało.

—o—

ZMARLI:

Józef Simche Grossfeld l. 65, Adolf Da[illegible] l. 52, Dawid Weiser l. 30.

Wesoły kącik

DOSKONAŁY BUDZIK.

Kupujący: — Panie zegarmistrzu, czy pan ręczy, za ten budzik?

Zegarmistrz: — Najzupełniej. Jeśli się jednak któregoś rana zatnie i nie będzie dzwonił, to wystarczy wstać i potrząsnąć nim lekko, a natychmiast zacznie dzwonić.

WSTAWIONY.

— Stefciu, jestem tak wstawiony — nie wiem nawet, jak ci na imię...

„WYOMYLKOWAŁ".

— Co, pański kelner kupił hotel? Skądże wziął pieniądze?

— Ano, „wyomyłkował" sobie majątek.

UBOGA „DUCHEM".

Notarjusz na prowincji dostał pięknego, prawdziwie rasowego wilczura. Chcąc się pochwalić w miasteczku, wysłał go „na spacer" z kucharką. Kiedy ta wróciła, zapytał ją notarjusz:

— No i cóż, narobił wilczur furory?

— Tak jest panie notarjuszu, niemal pod każdem drzewem.

Rząd godzi się na rozpatrywanie ustaw samorządowych przez Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 9. Sin. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych rząd nie zamierza zamknąć sesji sejmowej na wypadek gdyby sejm w dalszym ciągu zajmował się ustawami samorządowemi, ani też na wypadek uchylenia ustawy prasowej. Jedynie rozpatrywanie specjalnych wniosków, skierowanych wyraźnie przeciwko rządowi spowoduje zamknięcie sesji sejmowej.

Nominacja pos. Hausnera ogłoszona w „Monitorze Polskim"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 9. Sin. Wczorajszy numer „Monitora Polskiego" zamieszcza dekret mianujący Dra Bernarda Hausnera posła na Sejm konsulem generalnym Rzeczypospolitej V stopnia służbowego w Hajfie. Nominacja ta nastąpiła z dniem 1 bm.

Rozłam w klubie ukraińskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 9. (Sin.) W ostatnich czasach dały się zauważyć tarcia wśród ukraińskiego klubu poselskiego. Wszystko wskazywało na to, że rozłam w klubie tym jest nieunikniony. Rozłam ten dokonał się ostatecznie dzisiaj, na posiedzeniu klubu postanowiono wykluczyć lewe skrzydło klubu, złożone z posłów: Makówki, Kozubskiego, Czuczmaja, Bratunia i Podhorskiego oraz senatora Pasternaka.

Oficjalny komunikat w tej sprawie będzie wydany w dniu jutrzejszym. Wykluczeni posłowie nie brali udziału w naradach, ograniczywszy się do pisemnego nadesłania szeregu zarzutów przeciwko obecnemu prezydjum, jakoteż całemu klubowi za jego taktykę polityczną.

Bratianu o polityce rumuńskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14 9. (D) Rumuński minister skarbu **Bratianu**, który z Genewy przybył do Paryża, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że zagraniczna polityka Rumunji opiera się na stałem dążeniu do pokoju. W dalszym ciągu minister oświadczył, że kwestja dynastji w Rumunji przestała być aktualną. Zarazem Bratianu dał wraz żalu, że pewne sfery rumuńskie w Paryżu (minister ma na myśli księcia Karola) usiłują na nowo wywołać problem następstwa tronu, który jest przesądzony. Co się tyczy stanu finansowego i gospodarczego Rumunji, Bratianu wyrażał się z pełnym optymizmem o obecnej sytuacji.

Chamberlain mediatorem pomiędzy Włochami a Jugosławją?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 14 9. (D) Z kół delegacji włoskiej zaprzeczają kategorycznie jakoby delegacja angielska a w szczególności Chamberlain miał pośredniczyć w sprawie zaognionych stosunków włosko-jugosłowiańskich. Ze strony delegacji angielskiej wydany został dodatkowy komunikat stwierdzający, że wedle przekonania delegacji brytyjskiej stosunki włosko-jugosłowiańskie są najzupełniej poprawne.

Po wyborach w Jugosławji

Ninczicz obejmie z powrotem tekę spraw zagranicznych?

Budapeszt, 14 9. PAT. Według doniesień dzienników z Białogrodu omawia się obecnie w kołach politycznych żywo kwestję nowej większości parlamentarnej rządowej. Koła miarodajne upatrują w b. ministrze spraw zagranicznych dr. Ninczicz przyszłego kierownika polityki tembardziej, że cieszy się on zaufaniem wszystkich frakcyj partyj radykalnych.

Zamach na oficerów milicji faszystowskiej w Rawennie

Sprawca zamachu zastrzelony

Ravenna, 14 9. PAT. Komunista Missiroli strzelił kilkakrotnie z rewolweru do grupy oficerów milicji faszystowskiej. Dowódca 81 Legionu został ciężko raniony. Sekretarz związku faszystowskiego w Ravannie, który otrzymał ranę zastrzelił Missiroliego dwoma strzałami z rowolweru.

Szczegóły straszliwej klęski powodzi w Japonji

Największa klęska żywiołowa w ostatnich latach
Trzy tysiące ludzi straciło życie

Londyn, 14 9 (D) Na podstawie wiadomości, jakie nadeszły tutaj z Tokio, okazuje się, że powódź, która nawiedziła w ostatnich dniach Japonję, jest najstraszniejszą katastrofą żywiołową, jaką w ostatnich latach zanotowano. — Szczególnie ucierpiała wskutek powodzi wyspa Kiu-Sin, która została zatopiona. Ale też niektóre dzielnice miasta Tokio i Yokohama stoją pod wodą.

Wedle dotychczasowych obliczeń utraciło życie wskutek powodzi 3000 osób, 1000 osób zaginęło. Straty materjalne obliczają na 2 miljony funtów. Kilkaset domów legło w gruzach. Naoczni świadkowie katastrofy opowiadają, że całe rodziny zostały zabite wskutek katastrofy.

ORKAN NAWIEDZIŁ WYBRZEŻE AMERYKI PÓŁNOCNEJ I ŚRODKOWEJ

Nowy Jork, 14 9 (D) Katastrofalny orkan nawiedził całe wybrzeże północnej i środkowej Ameryki. Najbardziej ucierpiał Meksyk. Meksyk-City stoi pod wodą. Groza sytuacji powiększa się wskutek tego, że wszystkie rzeki już przed orkanem wezbrały z powodu oberwania chmury, które nastąpiło przed czterema dniami. Również szereg dzielnic w mieście Vera Cruz stoi pod wodą. Powódź zniszczyła prawie całe zbiory tegoroczne. Olbrzymie spustoszenie wywołały wezbrane fale na kolejach. Komunikacja kolejowa prawie że w zupełności ustała. Tory kolejowe są podmyte albo też w zupełności zniszczone przez powódź.

Dziś wybory trzech niestałych członków

Rady Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 41 9. (D) Jutro we czwartek odbędą sę wybory trzech nowych członków niestałych Rady Ligi Narodów.

Genewa, 14 9. PAT. Komisja polityczna przesłała podkomisji sprawę zastosowania proporcjonalności przy wyborach na niestałe miejsca w Radzie.

Konferencja Brianda z Chamberlainem

Genewa, 14 9. PAT. Briand odbył dziś konferencję z Chambarlainem. Wobec tego, że sprawa optantów węgierskich nie jeist jeszcze rozstrzygnięta, Chamberlain odroczył swój wyjazd do soboty.

Wybory w Irlandji

Dublin, 14 9. PAT. W dniu jutrzejszym odbędą się powszechne wybory do parlamentu wolnego państwa irlandzkiego. Listy kandydatów zawierają nazwiska 260 osób, z czego na listę rządową przypada 87 kandydatów, na stronnictwo de Valery, Fianna Feil 88, na fermerów 20, Labour Party 28, na Ligę narodową 6, i niezależnych 31.

Judzące brednie niemieckiego „astrologa"

Przeżywamy obecnie najazd i nawrót — astrologji. Ostatnio wydał „książkę", zawierającą horoskopy na najbliższych lat kilkanaście, astrolog niemiecki, H. Huter. Jest to przedewszystkiem astrologja — „polityczna". Przepowiada ona m. in. Poincaremu nieszczęście i tragizm w latach 1931—32. Czekać go mają w tych latach choroby, które przyczynią się do rychłej śmierci w osamotnieniu. Również Brianda czekają w roku 1930 liczne nieszczęścia, choroby a może i śmierć.

O ile idzie o Niemcy to astrolog „przepowiada" im w latach 1933—1960 rozkwit, w latach 1961—1988—ekspanzję wojenną, 1989—2068 wielki okres kultury. Astrolog „przepowiada" przymierze Niemiec z Ameryką, z Rosją i td.

Na rok 1937 przepowiada astrolog „upadek" wielkiej Brytanji, powstanie w Alzacji i Lotaryngji, wojnę Niemiec ze światem całym i td.

Jak więc choćby już z tego widać, „astrolog" niemiecki dyszy nienawiścią do całego świata i stara się przynajmniej swemi przepowiedniami na swój sposób zatruwać czytelników. Myli się jednak, jeśli przypuszcza, że wojna Niemiec przynie sie im okres kultury. Wojna, wogóle jakieś zamieszki wojenne zgładziłyby chyba całą cywilizację i kulturę.

Są to wprawdzie brednie astrologiczne i drobny to może fakt, ale niemniej charakterystyczny dla nastrojów pewnej części niemieckiego społeczeństwa, które istotnie zdaje się nie wyrzekać jakichś rojeń o „odwetach", mogących przynieść tylko zagładę i zniszczenie.

Dookoła tajemniczego listu gen. Zagórskiego

„Rzeczpospolita" pociągnięta do odpowiedzialności — Czyżby nowy „kawał"? — Z karjery gen. Zagórskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

W związku z sensacyjną wiadomością o liście gen. Zagórskiego (zob. str. 4) donosi nasz korespondent warszawski:

Warszawa. 14. 9. (Sin) Wczorajszy dodatek „Rzeczypospolitej", który zamieścił wiadomość o liście gen. Zagórskiego, nie został przez władze skonfiskowany, natomiast komisarjat rządu wystąpił dzisiaj do prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie redaktora „Rzeczypospolitej" do odpowiedzialności karnej za rozpowszechnianie kłamliwych wiadomości.

Dzisiejsze „A.B.C." usiłuje przedstawić całą sprawę rzekomego pobytu Zagórskiego na Westerplatte, jako „kawał", który miał na celu wprowadzić w błąd opinję publiczną. Wspomniany dziennik pisze, że cała sprawa przypomina historję butelki, znalezionej niedawno niedaleko Helu z pismem pochodzącem rzekomo od gen. Zagórskiego. Jak się później okazało pismo to nie pochodziło od Zagórskiego.

W związku z aferą gen. Zagórskiego dzisiejszy „Kurjer Czerwony" przypomina, że Zagórski kilkakrotnie okazał się mistrzem w zacieraniu śladów swoich ucieczek, których miał sporo w swojej karjerze. Między innemi Zagórski jako oficer wywiadowczy generalnego sztabu austrjackiego (szpieg) w roku 1912 przebywał w Kijowie. Założył on tam golarnię, celem ukrycia swojej działalności. Występował jako fryzjer i zbierał pierwszorzędny materjał szpiegowski tyczący się armji rosyjskiej, nie zwracając przez cały czas uwagi władz rosyjskich ani też podejrzenia ajentów policyjnych. Wyjechał z Kijowa zacierając wszelkie ślady swojej działalności w sposób wprost genialny. W jakiś czas potem Zagórski ukazuje się w Moskwie i znowu zebrawszy potrzebny materjał, znika bez śladu.

Antysemityzm w szeregach rosyjskiej partji komunistycznej

„Mitja, gdybyś widział, ilu tu jest Żydów, tobyś powiedział, że hasło: „Bij Żydów — ratuj Rosję" — jest usprawiedliwione". — Tak pisze komunista i członek okręgowego komitetu partyjnego Borkow, przebywający w uzdrowisku Essentuki, do swego towarzysza w Baku.

Cytując wspomniany ustęp listu Borkowa, znany dziennikarz Sosnowski pisze w „Prawdzie", że byłoby rzeczą naiwną i niebezpieczną ukrywać istnienie w partji takich Borkowych. Wśród komunistów można spotkać antysemitów dwojakiego typu: jawnych i ukrytych. Do pierwszej kategorji należą ci, którzy katowali chłopca żydowskiego Bajracha, do drugiej zaś należą ludzie w rodzaju Borkowa. Są to ci komuniści-antysemici, którzy nigdy nie wypowiedzą swoich poglądów otwarcie. Osobnicy ci wiedzą, że gdy wykażą swoje prawdziwe oblicze, zostaną oni wyrzuceni z partji. „Lecz tacy ukryci antysemici", pisze Sosnowski, są tysiąc razy niebezpieczniejsi, niż antysemici jawni. Będąc pozornie dobrymi komunistami, są oni faktycznie dobrymi pogromczykami i kontrrewolucjonistami. Gdy rosyjscy i zagraniczni białogwardziści rozpoczną otwarty atak na związek sowiecki, to na sztandarach i plakatach „białych" ukaże się niewątpliwie znowu hasło: „Bij Żydów — ratuj Rosję". Antysemityzm z pewnością będzie grał niepoślednią rolę w propagandzie kontrrewolucyjnej. I wtedy się okaże, że Siemiona Borkowa niema potrzeby agitować. Albowiem, jeżeli on już obecnie usprawiedliwia 50 procent haseł białogwardyjskich, to w chwili niebezpieczeństwa będzie on gotów służyć kontrrewolucji całemi 100 procentami.

„Przez cały czas pracy rewolucyjnej pisze Sosnowski, „antysemityzm nie przeniknął tak głęboko do partji i do „komsomołu", jak obecnie. Czem to się tłumaczy — to już jest rzecz inna, ale sam fakt pozostaje faktem, któremu zaprzeczyć niepodobna. Komuniści w partji zachowują się narazie z rezerwą, lecz w razie poważnego starcia wojennego staną się niebezpieczniejsi od jawnych białogwardzistów, gdyż będą rozsadzać szeregi komunistyczne od wewnątrz, dając materjał kontrrewolucji w duchu Machny i Kronsztadtu.

Sosnowski uważa, że obok walki z antysemityzmem w postaci zwykłej propagandy koniecznem jest obecnie rozpocząć specjalną walkę przeciwko jawnemu i ukrytemu antysemityzmowi w partji komunistycznej.

Rozmaitości ze świata

Ciernie wawrzynów

Amerykańska Liga wstrzemięźliwości zwróciła się telegraficznie do Lindbergha z następującemi pytaniami: 1) Czy pił pan tylko wodę podczas toastów, wznoszonych na jego cześć w Europie? 2) Czy palił pan papierosy podczas uroczystości w Cincinati? 3) Czy istotnie wypowiedział pan, przypisywane mu zdanie, że jeśli członkinie pewnej narodowej organizacji kobiecej nie przestaną go zamęczać swojemi kwestjami, wówczas zacznie pan pić?

Lindbergh przesłał na ten kwestjonarjusz uprzejmą odpowiedź ogólnikową, w której oświadcza, że nie jest on ani nałogowym palaczem, ani nałogowym pijakiem. Wyjaśnienie to nie zadowoliło jednak sekretarza generalnego Ligi, który zapowiedział, iż widzi się zmuszonym przeprowadzić dalsze dochodzenie, zwracając się tym razem do matki słynnego lotnika.

Długowieczność jest obowiązkiem obywatelskim

Prof. F. S. Gilmore, prezydent związku szpitali amerykańskich oświadczył na odczycie, wygłoszonym niedawno w New Jorku, że każdy obywatel Stanów Zjednoczonych, umierający przed ukończonym 75-ym rokiem życia, nie spełnia należycie swoich obowiązków względem kraju, który ma prawo wymagać od niego usług aż do 80 lat. Do wniosku tego doszedł on po rozejrzeniu się w demonograficznych danych statystycznych, dowodzących, że granice długowieczności w Ameryce rozszerzyły się znacznie i że okres 80 lat życia uważać należy, jako normę.

Wiek kinematografu

Anglicy postanowili mieć swój własny Hollywood i w tym celu zamierzają przekształcić wspaniałe budynki, pozostałe po wystawie międzynarodowej w Wimbledon na obszerne pracownie filmowe, dokąd myślą sprowadzić najsłynniejsze gwiazdy ekranu. Wszystkie prace architektoniczne powierzone są młodemu budowniczemu, p. Alisterowi Mac Donaldowi, synowi eks-premjera angielskiego i głównego leadera Labour Party.

—o—

POGŁOSKI O ZAMACHU NA KRÓLA HISZPAŃSKIEGO. W Paryżu pojawiły się pogłoski o zamachu na króla hiszpańskiego. Mówiono nawet o tem, jakoby z Hiszpanją zerwane były wszystkie linje telefoniczne. Pogłoski okazały się fałszywemi.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 14. 9. Waluty i dewizy bez zmiany.

Akcje nadal słabsze. Obroty małe. Brak zainteresowania. Zieleniewski 19.25, Chybie 5.75, Gazy wsch. 25.75, zach. 1 35. Siersza gór. 6. Elektrownia 41 50. Niemojewski 1.40, Ćmielów 27. Krakus 27, Nafta 35.

Giełda warszawska

Warszawa 14 bm. (PAT.) Giełda waluty

Dolary 8·91. sprz. 8·93. kup. 8·89.
Belgia —·—. —·—. —·—
Holandja 358·48 sprz. 359·38. kup. 357·58
Londyn 43·50 sprz. 43·61. kup. 43·39
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 36·03. sprz. 36·14 kup. 36·—
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·52. sprz. 172·98. kup. 172·07
Włochy 48·68. 48·80. 48·56
Wiedeń 126·06 kup. 126·37 sprz. 125·75

Warszawa, 14. 9 PAT. Bank dyskont. 133.50, Bank Polski 137.50, Bank Zw. Sp. Zarobk. 84, 85, Częstocice 3.05. Goslawice 70.50, Cukier 4.95, Firley 54. Węgiel 93.50. Fitzner 6, 6.25, Modrzejów 8.90. Ostrowieckie 98, 98.75, Parowozy 55, 56.25, Pocisk 2.03. Rudzki 58, Starachowice 63.50, 63, Żyrardów 17.30.

Dolarówka 58.25, 58.50, Konwersyjna 5 proc. 62. Kolejowa 10 proc. —102.50.

Giełda poznańska

Poznań. dnia 14 b.m. (PAT) Żyto nowe 38·50 39·50 pszenica 47·00—48·00 — Jęczmień 33·00—35·00 — Jęczmień browarniany 39·00—41·00 — Owies 31·— 33·00 — Mąka żytnia 65% 59·00 60·50 — Mąka żytnia 70% 57 00 59·00 — Mąka pszenna 65% 73·— 75·— — Ospa pszenna 23·50—24·50 — ospa żytnia 24·00—24·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane —·—,—·— gorczyca —·00—·00 Rzepka 55·00—56·00 — Groch Wiktoria —·—·—

Tendencja spokojna dla żyta, pszenicy i jęczmienia słabsza, dla owsa spokojna. obroty małe, tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 14 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·78. Belgrad 12·47, Berlin 168·47 Bruksela 98·63. Budapeszt 123·83. Kopenhaga 189·50 Londyn 34·43. Madryt 119·90, Medjolan 38·65, Nowy Jork 708·05. Oslo 187·05, Paryż 27·76, Praga 20·97 Sofja 5·10. Sztokholm 190·30, Warszawa 79·08—79·36 Zurych 136·55. Amerykańskie 705·20, niemieckie 168·20 angielskie 34·36, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·20 czeskie 20·95, węgierskie 123·78.

Akcje: Zieleniewski —.—. Silesja 0 28 rento —, Gal. karpaty 29 —, Galicja 92·40 Siersza —.— Bank małopolski —·— Bank Hip. ——, Tepege —.—

Giełda zurychska

Zurych, 14. 9 PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.21 3/8, Nowy Jork 5.18.55, Belgja 72.20, Włochy 28.22, Hiszpanja 87.77 i pół, Holandja 207.80, Berlin 123.35, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.40, Oslo 137.10, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.50.

—o—

JEDWAB DRZEWNY. Na otwartych w Karlstadt w Szwecji targach demonstrowany jest nader ciekawy proces otrzymywania z drzewa sosnowego i jodeł naprzód białych arkuszów papieru, zmieniających się potem w wyniku — odpowiedniej procedury w kunsztowne jedwabne nitki, z których powstają pończochy, jumpery, wstążki etc. Szwedzki przemysł sztucznego jedwabiu grupuje się w Kyrkebyn w Zakładach Billerud gdzie 125 tys metrów sześciennych zamienia się rocznie w cellulozę, a następnie w jedwab, którego 25,000 ton eksportuje się corocznie do różnych fabryk jedwabiu na całym świecie.

Waldemaras pojechał do Rzymu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 14 9. (D) Litewski prezydent rady ministrów Waldemaras wyjechał stąd w dniu dzisiejszym do Rzmu na zaproszenie Mussoliniego. Rokowania Waldemarasa z Drem Stresemannem w sprawi uregulowania stosunków litewsko-niemieckich zostały przesunięte na koniec miesiąca.



DROBNE OGŁOSZENIA

CHAIM KSIĘSKI, rutynowany nauczyciel, specjalista i doświadczony pedagog, udziela najnowszą metodą lekcji hebrajskiego, polskiego i niemieckiego. konwersacji i literatury: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 14. 2079 x

LEKARKI-DENTYSTKI do otwarcia zakładu na prowincji poszukuje technik-dentysta. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Współpraca“. 1014 g

ENERGICZNYCH i zdolnych akwizytorów węglowych, dobrze się prezentujących, przyjmiemy zaraz. Osobiste zgłoszenia tylko stale zamieszkałych w Krakowie: ul. Dietlowska 107, parter. 2228 x

FORTEPIANY — PIANINA, fisharmonje, najkorzystniej w najstarszym składzie fortepjanów firmy Wł. Boloński (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski). Najdogodniejsze warunki spłaty! 2164 x

POSZUKUJE SIĘ umeblowanego pokoju z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie żydowskiej, dla studenta w okolicy ul. Karmelickiej, Szewskiej, Grabowskiego, Rajskiej, Batorego i t. d. Zgłoszenia pod „Student“ do Adm. „N. Dziennika“. 1023 g

STENOGRAFJI biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów! 1280 k

ADWOKAT Schneebaum w Sieniawie poszukuje rutynowanego koncypienta, obznajomionego z praktyką prowincjonalną. Posada do objęcia natychmiast albo od 1 października. 1282 x

NAUCZYCIELKI energicznej, z zakresu szkół średnich, ze znajomością języka hebrajskiego, do 3-ga dzieci, w wieku 6—15 lat, na godz. popołudniowe poszukuje się. Zgłoszenia osobiste tylko rutynowanych dobrze poleconych sił, między godz. 2—3 po południu: Kraków, Zyblikiewicza 15, I. p. lewo. 1301 ek

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę na nazwisko Żurawski Juljan, ur. w roku 1900, Rzeczyce Długie, powiat Tarnobrzeg, wydaną przez 2-gi pułk Strzelców Podhalańskich w Sanoku. 1289x

TAŃCE! Szkoła Tańców Aleksandra Lewickiego przyjmuje wpisy codziennie od godz. 10 rano do 8-ej wieczór: Kraków, Krupnicza 22, parter, oficyny B. 1303 x

POKÓJ umeblowany, dwuosobowy, z utrzymaniem lub bez, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: Pańska 7, I. piętro. 1022 g

Firm. 363/27.

Ogłoszenie.

W rejestrze spółdzielni przy firmie: Bank dla Handlu, Przemysłu i rolnictwa w Rzeszowie, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, wpisano zmianę § 19 statutu w tym kierunku, że odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest sześciokrotna w stosunku do całego deklarowanego udziału.

Data wpisu: 21 lipca 1927.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie.

Dnia 16 lipca 1927. 1302 x

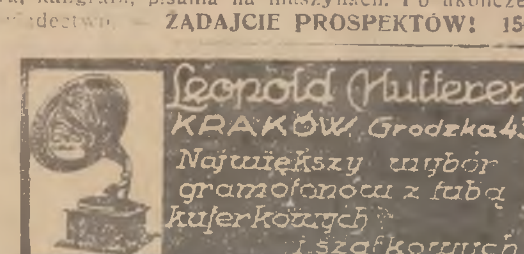
SAMODZIELNY korespondent polsko-niemiecki, buchalter-bilansista, zmieni posadę na półdniową. Zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“. 3038 bp

UCZENICA konserwatorjum udziela lekcyj gry na fortepjanie początkującym i zaawansowanym. Ceny bardzo przystępne. Łaskawe zgłoszenia: Pawia 20, I. piętro. 1305 x

NADZWYCZAJNE Walne Zgromadzenie Członków „Banku Centralnego“ spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie odbędzie się dnia 25 września 1927 r., w lokalu własnym przy ul. Józefa L. 1, o godzinie 3 po południu, z następującym porządkiem dziennym: 1) zmiana statutu, w szczególności § 2 ust. d, e, f, g; 2) Wnioski i interpelacje. 1024 g

W razie niejawienia się dostatecznej ilości członków w oznaczonym powyżej czasie, zgromadzenie to odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 4-tej, bez względu na ilość obecnych członków. **Zarząd.**

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!** 1501x





Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.